BIULETYN POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

Nr 2/64 Styczeń 1964 r.

WARSZAWA

B I U L E T Y N
POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

nr 2/64 Luty 1964 r.

T r e ś ć:

Treść Str.

Redaguje Kolegium:

L. Bednarski, E. Gunge, W. Domański, A. Górny /przewodniczący/
H. Janowski, St. Wierzyński.

I

W S T E P

Przedstawiamy Czytelnikom drugi numer Biuletynu, który zawiera komplet wyników IX Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku. Ujmuje on 10 najlepszych wyników oraz rezultaty osiągnięte przez Polaków. Przeglądając ten materiał stwierdzamy,że nie ma powodu do radości z tytułu startu naszych olimpijczyków na Zimowej Olimpiadzie. Nie znajdziemy polskiego nazwiska wśród medalistów i tylko nieliczne na miejscach punktowanych. Fakt ten surowo oceniła opinia publiczna. Czy miała rację? Chyba tak, choć... trzeba będzie wziąć pod uwagę zespół wszystkich przyczyn naszych niepowodzeń, aby nie uczuciowo, ale z ołówkiem w ręku podejść do tej sprawy i wyciągnąć właściwe wnioski. Tego nie można zrobić już. Za parę tygodni PKOl i władze polskiego sportu dokonają szczegółowej analizy tych zagadnień i wtedy nie omieszkamy podać jej do wiadomości, nie mniej jednak korzystając z okazji, chcemy w sposób możliwie beznamiętny przytoczyć te zagadnienia, które miały i mają ciągle wpływ na ten stan rzeczy.

O ile nasz dorobek w startach na Igrzyskach Letnich jest pokaźny, a sukces odniesiony w Rzymie bezprecedensowy, o tyle nasze osiągnięcia na Igrzyskach Zimowych, należy uznać za raczej skromne. Wydaje nam się, że atmosfera po Olimpiadzie 1960 roku wzmogła nasze medalowe apetyty i ogół społeczeństwa, nastawiony dość optymistycznie przez naszą prasę, radio i telewizję oczekiwał wielkich osiągnięć od naszej skromnej pod względem możliwości ekipy. Wiadomo, że im więcej się oczekuje od czegoś tym większe rozczarowanie, gdy efekty są nikłe. Skorygujemy więc choć ex post nasze nadzieje na innsbruckie sukcesy,

w świetle posiadanego już rozeznania faktów, których garść podajemy poniżej.

Przedostatnie Igrzyska Zimowe w Squaw Valley odbywały się w dużym oderwaniu od naszych możliwości rozeznania sytuacji. Tylko część prawdy o tamtejszych zdarzeniach doszła do naszej świadomości i to prawdy widzianej przez różowy pryzmat medali w jeździe szybkiej. Medale te były miłym zaskoczeniem opinii publicznej i prowadziły chyba do jakiegoś błędnego wniosku, że na Igrzyskach Zimowych medale przychodzą łatwiej. Dlaczego takie wnioski? Bardzo proste - łyżwiarstwo szybkie nie jest tak popularne jak na przykład lekkoatletyka, i dlatego zrozumienie powagi konkurencji w tej dyscyplinie trudniejsze. A przecież i w narciarstwie ta lekkomyślność w ocenie naszych możliwości była nie mniejsza, skoro po FIS w Zakopanem, gdzie uratował nasze oblicze tylko Łaciak, ciągle marzyliśmy o wysokich lokatach na Olimpiadzie.

Największy zawód spotkał opinię publiczną w saneczkarstwie, które miało nam przywieźć medale, jako że w ekipie byli mistrzowie świata. Hokej i biathlon spełniły swoje zadania, a więc nie podpadają pod te kryteria, aczkolwiek w atmosferze narzekania i tam szuka się dziury w całym.

Gdzie szukać przyczyn zajęcia przez naszych narciarzy, nasze łyżwiarki dalekich miejsc, a naszych saneczkarzy miejsc, z uwagi na ich dotychczasowe osiągnięcia niskich?

Trzeba sobie dobrze zdać sprawę, że już ze względów klimatycznych wiele krajów świata predestynowanych jest do przodownictwa w sportach zimowych. Tam to, bez specjalnych nakładów na sztuczne obiekty, dyscypliny te są masowymi i korzystają

z szerokiego zaplecza co raz to nowych adeptów narciarstwa, łyżwiarstwa czy hokeja. A u nas narty uprawia się tradycyjnie tylko w Zakopanem /co należałoby skorygować/, nie ma ani jednego sztucznego toru łyżwiarskiego do biegów, jest dopiero teraz 10 sztucznych lodowisk dla hokeja i łyżwiarstwa figurowego, ale jakże to mało w świetle 70 w Szwecji, 35 w CSRS, 50 w NRF i niezliczonej ilości w Kanadzie. A więc to pierwsza przyczyna naszej słabości.

Drugą jest sprawa sprzętu, a więc również zagadnienia leżącego poza aktualnymi naszymi możliwościami. To co naoczni świadkowie widzieli w tym zakresie w Innsbrucku, to ostatni krzyk mody, którego wzory oparte i wypracowane są przy pomocy zdobyczy współczesnej nauki i specjalnych surowców. Należy więc tu wspomnieć jakość i materiał z jakiego są sporządzone narty, specjalne opływowe skafandry, płozy sanek ze sztucznym podgrzewaniem w czasie jazdy, lekki sprzęt hokejowy przy równoczesnym pełnym zabezpieczeniu zdrowia zawodnika, smary do nart używane w oparciu o chemiczne rozpoznanie jakości danej pokrywy śnieżnej itd.

Wszystkie te elementy są na warsztacie przygotowań potęg sportów zimowych, wypróbowywane przez cztery lata w tym również na terenie najbliższej Olimpiady, aby znaleźć najlepsze rozwiązania dla właściwego terenu i właściwego mikroklimatu. W tym świetle nasze przygotowania do Zimowych Igrzysk na naszych trasach i na sprzęcie najczęściej zagranicznym, ale nie wysokiego wyczynu, daleko odbiegają od olimpijskich zbrojeń potentatów.

Równolegle z tymi niedomaganiami idą różnice w nakładach finansowych rzucanych w szeregu krajach na sport. Mówiąc o

sportach zimowych trzeba rzucić dla porównania bodaj jedną liczbę orientacyjną - Francja wydatkowała tylko na jeden rok przygotowań w tych dyscyplinach kwotę, jaką my poświęcamy na okres 10-letni na wszystkie sporty.

Przytaczając te sprawy nie mamy na myśli twierdzenia, że zrobiliśmy wszystko co leżało w naszych możliwościach. Jest sporo niedociągnięć. Za mało sił organizacyjnych i środków rzuca się na popularyzację sportów zimowych w całym kraju, a w szczególności wśród młodzieży szkolnej. Nie zawsze muszą temu służyć kredyty centralne. Wiele też da się usprawnić w sposobie eliminowania czołówki, szkolenia jej i organizowania imprez, które najbardziej podnoszą kwalifikację zawodników. Wiele możnaby chyba zrobić na odcinku sprzętu i to u nas w kraju, gdyby w pełnym zrozumieniu dla sprawy współpracowali: trener-naukowiec-wytwórca, co nie znaczy, że nie trzeba czasem sięgnąć do importu, ale nie z katalogu, ale na zamówienie, aby dewizy były wydatkowane rozsądnie.

Dopiero wtedy, gdy spełnimy wszystkie postulaty organizacyjno-szkoleniowe, wtedy dopiero będziemy mogli wymagać od naszych zawodników tych miejsc na jakie mieliśmy apetyt w Innsbrucku. Czy medalowych? Może w niektórych konkurencjach i medalowych, ale nie wszędzie, bo porównanie np. naszych zjazdowców z rodowitymi alpejczykami będzie zawsze na korzyść tych ostatnich, a pokonanie na przykład przez naszych hokeistów Kanadyjczyków, jest mimo najlepszej pracy raczej problematyczne.

INNSBRUCK 1964

OFICJALNE WYNIKI IX ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH

OFICJALNE WYNIKI IX ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH

INNSBRUCK 28 STYCZNIA - 9 LUTEGO 1964 r.

Narciarstwo

Konkurencje klasyczne

B i e g 5 km kobiet /5.II/

Miejsce	Nazwisko, imię	Kraj	Wynik
1	Bojarskich Klaudia	ZSRR	17.50,5
2	Lehtonen Mirja	Finlandia	17.52,9
3	Kołczina Alewtina	ZSRR	18.08,4
4	Meksziło	ZSRR	18.16,7
5	Poeysti	Finlandia	18.25,5
6	Gustafsson	Szwecja	18.25,7
7	Martinsson	Szwecja	18.26,4
8	Ruoppa	Finlandia	18.29,8
9	Pusala	Finlandia	18.45,7
10	Aczkina	ZSRR	18.51,1
14	Biegun Stefania	Polska	19.16,0
23	Trzebunia Teresa	Polska	20.25,8
24	Stopka Czesława	Polska	20.34,4
27	Budna Weronika	Polska	21.07,1

Zgłoszono 33 zawodniczki
Startowały 32 " z 11 krajów
Wycofała się 1 "

B i e g 10 km kobiet /1.II/

1	Bojarskich Klaudia	ZSRR	40.24,3
2	Meksziło Eudokia	ZSRR	40.26,6
3	Gusakowa Maria	ZSRR	40.46,6
4	Strandberg	Szwecja	40.54,0
5	Poeysti	Finlandia	41.17,4
6	Pusula	Finlandia	41.17,8
7	Kołczina	ZSRR	41.26,2
8	Gustafsson	Szwecja	41.41,1
9	Ruoppa	Finlandia	41.58,1
10	Lehtonen	Finlandia	42.06,9
18	Biegunówna Stefania	Polska	44.45,0
23	Stopka Czesława	Polska	46.57,1
24	Trzebunia Teresa	Polska	47.20,3

Zgłoszono 36 zawodniczek

Startowało 35 " z 12 krajów

Wycofała się 1 "

B i e g r o z s t a w n y 3 x 5 km kobiet /7.II/

1	ZSRR/Kołczina Alewtina, Mekszyło Eudokia, Bojarskich Klaudia/	59.20,2
2	Szwecja /Martinsson Barbro, Strandberg Britt, Gustafsson Toini/	1:01,27
3	Finlandia /Pusula Senja, Poeysti Toini, Lehtonen Mirja/	1:02.45,1
4	Niemcy /Nestler,Czech-Blasl,Dannhauer/	1:04.29,9
5	Bułgaria /Dimowa, Wassilewa, Stojewa/	1:06.40,4

6	Czechosłowacja /Skodova, Brizova, Paulusova/	1:08.42,8
7	POLSKA /Trzebunia Teresa, Stępkówna Czesława, Biegun Stefania/	1:08.55,4
8	Węgry /Balazs, Tarnai, Hemrik/	1:10.16,3

Zgłoszono 8 zespołów

Startowało 8 "

B i e g 15 km m ę ż c z y z n /2.II/

1	Maentyranta Eero	Finlandia	50.54,1
2	Groenningen Harald	Norwegia	51.34,8
3	Jernberg Sixten	Szwecja	51.42,2
4	Huhtala	Finlandia	51.45,4
5	Stefansson	Szwecja	51.46,4
6	Kołczin	ZSRR	51.52,0
7	Woronczichin	ZSRR	51.53,9
8	Lundemo	Norwegia	51.55,2
9	Laurila	Finlandia	51.59,8
10	Nones	Włochy	52.18,0
21	Rysula Józef	Polska	54.09,4
22	Budny Edward	Polska	55.35,2
33	Jankowski Tadeusz	Polska	55.57,2
45	Gut-Misiaga Józef	Polska	57.27,1

Zgłoszono 75 zawodników

Startowało 71 " z 21 krajów

Ukończyło konk. 69 "

Wycofało się 2 "

B i e g na 30 km /30.I/

1	Maentyranta Eero	Finlandia	1:30:50,7
2	Groenningen Harald	Norwegia	1:32.02,3
3	Woronczichin Igor	ZSRR	1:32.15,8
4	Stefansson	Szwecja	1:32.34,8
5	Jernberg	Szwecja	1:32.39,6
6	Laurila	Finlandia	1:32.41,4
7	Roennlund	Szwecja	1:32.43,6
8	Oestby	Norwegia	1:32.54,6
9	Samuelsson	Szwecja	1:33.07,8
10	Demel	Niemcy	1:33.10,2
24	Rysula Józef	Polska	1:38.29,1
35	Budny Edward	Polska	1:41.31,9
40	Jankowski Tadeusz	Polska	1:42.34,0

Zgłoszonych	70	zawodników
Startowało	69	"
Ukończyło konk.	66	"
Nie ukończył biegu	1	"
Zdyskwalifikowani	2	"

B i e g na 50 km /5.II/

1	Jernberg Sixten	Szwecja	2.43.52,6
2	Roennlund Assar	Szwecja	2.44.58,2
3	Tiainen Arto	Finlandia	2.45.30,4
4	Stefansson	Szwecja	2.45.36,6
5	Stensheim	Norwegia	2.45.47,2

6	Groenningen	Norwegia	2.47.03,6
7	Oestby	Norwegia	2.47.20,6
8	Ellefsaeter	Norwegia	2.47.45,8
9	Maentyranta	Finlandia	2.47.47,1
10	Risberg	Szwecja	2.48.03,0

Zgłoszonych 42 zawodników
Startowało 41 " z 14 krajów
Nie ukończyło biegu 6 "
Polacy nie startowali.

4 x 10 km /8.II/.

1	Szwecja /Asph Karl-Ake, Jernberg Sixten, Stefansson Janne, Roennlund Assar/	2:18.34,6
2	Finlandia /Huhtala Vaeinoe, Tiainen Arto, Laurila Kalevi, Maentyranta Eero/	2:18.42,4
3	ZSRR /Utrobin Iwan, Woronczichin Igor, Waganow Gennady, Kołczin Paweł/	2:18.46,9
4	Norwegia /Lundemo, Steineidet, Oestby, Groeningen/	2:19.11,9
5	Włochy /Steiner, de Dorigo, de Florian, Nones/	2:21.16,8
6	Francja /Arbez, Mathieu, Pires, Romand/	2:26.31,4
7	Niemcy /Seidl, Weidlich, Roeder, Demel/	2:26.34,4
8	Polska /Józef Gut-Misiaga, Tadeusz Jankowski, Edward Budny, Józef Rysula/	2:27.27,0
9	Szwajcaria	2:31.52,8
10	Japonia	2:32.05,5

Zgłoszono 15 zespołów
Startowało 15 "

Kombinacja klasyczna /skoki i bieg 15 km/ /2-3.II/.

1	Knutsen Tormod	Norwegia	469,28	skoki	238,90	pkt
				bieg	230,38	"
2	Kisielew Nikołaj	ZSRR	453,04	skoki	233,00	"
				bieg	220,04	"
3	Georg Thoma	Niemcy	452,88	skoki	241,10	"
				bieg	211,78	"
4	Gusakow	ZSRR	449,36	skoki	223,40	"
				bieg	225,96	"
5	Larsen	Norwegia	430,63	skoki	198,30	"
				bieg	232,33	"
6	Barhaugen	Norwegia	425,63	skoki	191,30	"
				bieg	234,33	"
7	Driagin	ZSRR	422,75	skoki	216,20	"
				bieg	206,55	"
8	Damolin	Włochy	419,54	skoki	198,10	"
				bieg	221,44	"
9	Dietel	Niemcy	417,14	skoki	223,80	"
				bieg	193,34	"
10	Koestinger	Austria	413,68	skoki	225,50	"
				bieg	188,18	"
14	Fiedor Erwin	Polska	406,16	skoki	219,10	"
				bieg	187,06	"

Zgłoszonych 32 zawodników
Startowało 32 " z 11 krajów
Ukończyło konk. 31 "

Konkurs skoków na średniej skoczni /31.I/

P u n k t k r y t y c z n y 70 m

1	Kankkonen Veikko	Finlandia	229,9 pkt.	/skoki 80 i 79/
2	Engan Toralf	Norwegia	226,3 "	78,5 i 79
3	Brandtzaeg Torgeir	Norwegia	222,9 "	79 i 78
4	Matous	CSRS	218,2 "	80,5 i 77

5	Neuendorf	Niemcy	214,7 pkt.	/skoki 78,5 i 77/
6	Recknagel	Niemcy	210,4 "	77 i 75,5
7	Elimae	Szwecja	208,9 "	75 i 75
8	Soerensen	Norwegia	208,6 "	76 i 74,5
9	Munk	Niemcy	207,0 "	77 i 75
10	Balfanz	USA	206,5 "	74,5 i 74,5
18	Przybyła Józef	Polska	203,2 "	78 i 74
22	Wala Piotr	Polska	201,0 "	74 i 75
34	Łaciak Antoni	Polska	194,3 "	74 i 72,5
45	Witke Ryszard	Polska	186,1 "	73,5 i 72

Zgłoszonych 54 zawodników

Startowało 53 " z 15 krajów

Nie ukończył konk. 1

Konkurs skoków na dużej skoczni /9.II/

P u n k t k r y t y c z n y 90 m

1	Engan Toralf	Norwegia	230.70 pkt.	/skoki 93,5-90,5/
2	Kankkonen Veikko	Finlandia	228.90 "	95,5-90,5
3	Brandtzaeg Torgeir	Norwegia	227.20 "	90-87
4	Bokeloh	Niemcy	214.60 "	92-83,5
5	Sjoeberg	Szwecja	214.40 "	90-85
6	Iwannikow	ZSRR	213.30 "	90-83,5
7	Recknagel Helmut	Niemcy	212.80 "	89-86,5
8	Neuendorf	Niemcy	212.60 "	92,5-84,5
9	PRZYBYŁA Józef	Polska	211.30 "	92-87,5
10	Motejlek	CSRS	208.80 "	90,5-84,5

15	Wala Piotr	Polska	205,5 pkt.	/skoki 88-80/
26	Sztolf Andrzej	Polska	196.20 "	79,5-85
35	Witke Ryszard	Polska	187.30 "	86 - 74

Zgłoszono 52 zawodników
Startowało 52 " z 15 krajów

<u>Biathlon</u>

			Trafień	Czas biegu	Wynik ost
1	Mełanin Władimir	ZSRR	20	1:20.26,8	1:20.26,8
2	Priwałow Aleks.	ZSRR	20	1:23.42,5	1:23.42,5
3	Jordet Olav	Norwegia	19	1:22.38,8	1:24.38,8
4	Tveiten	Norwegia	17	1:19.52,5	1:25.52,5
5	Gyoergy	Rumunia	18	1:22.18,0	1:26.18,0
6	RUBIŚ Józef	Polska	18	1:22.31,6	1:26.31,6
7	Pszenicyn	ZSRR	18	1:22.59,0	1:26.59,0
8	Posti	Finlandia	19	1:25.16,5	1:27.16,5
9	Guttke	Szwecja	18	1:24.02,4	1:28.02,4
10	Puzanow	ZSRR	16	1:21.21,5	1:29.21,5
13	Szczepaniak St.	Polska	17	1:27.43,5	1:33.43,5
20	Gąsienica-Sobczak Józef	Polska	14	1:22.00,6	1:34.00,6
35	Styrczula Stan.	Polska	16	1:32.52,1	1:40.52,1

Zgłoszonych 51 zawodników
Startowało 49 " z 14 krajów
Wycofał się 1 "
Nie ukończył konk. 1 "

Narciarstwo

Konkurencje alpejskie

B i e g z j a z d o w y kobiet /6.II/

1	Haas Christl	Austria	1.55.39 min.
2	Zimmermann Edith	Austria	1.56,42 "
3	Hecher Traudl	Austria	1.56,66 "
4	Biebl	Niemcy	1.57,87 "
5	Henneberger	Niemcy	1.58,03 "
6	Bochatay M.	Francja	1.59,11 "
7	Greene	Kanada	1.59,23 "
8	Terraillon	Francja	1.59,66 "
9	Famose	Francja	1.59,86 "
10	Goitschel M.	Francja	2.00,77 "
41	Szatkowska Maria	Polska	2.11,75 "

Zgłoszono 44 zawodniczki

Startowały 43 " z 15 krajów

Ukończyły konk.43 "

S l a l o m g i g a n t kobiet /3.II/

1	Goitschel Marielle	Francja	1.52,24
2	Goitschel Christine	Francja	1.53,11
3	Saubert Jean Marlene	USA	1.53,11
4	Haas	Austria	1.53,86
5	Famose	Francja	1,53,89
6	Zimmermann	Austria	1.54,21
7	Henneberger	Niemcy	1.54,26
8	Hecher	Austria	1.54,55

9	Riva	Włochy	1.54,59
	Bochatay F.	Szwajcaria	1.54,59
36	Szatkowska Maria	Polska	2.10,20

Zgłoszono 46 zawodniczek
Startowało 46 " z 15 krajów
Ukończyło konk. 42 "
Zdyskwalifikowano 3 "
Nie ukończyła konk. 1

S l a l o m s p e c j a l n y kobiet /1.II/

1	Goitschel Christine	Francja	1.29,86
2	Goitschel Marielle	Francja	1.30,77
3	Saubert Jean Marlene	USA	1.31,36
4	Biebl	Niemcy	1.34,04
5	Zimmermann	Austria	1.34,27
6	Haas	Austria	1.35,11
7	Jagge	Norwegia	1.36,38
8	Du Roy De Blicquy	Belgia	1.37,01
9	Riva	Włochy	1.37,20
10	Mittermaier	Niemcy	1.37,55
	Henneberger	Niemcy	1.37,55

Szatkowska Maria-Polska - zdyskwalifikowana za ominięcie bramk

Zgłoszono 46 zawodniczek
Startowało 46 " z 16 krajów
Ukończyło konk. 28 "
Zdyskwalifikowano 14 "
Nie ukończyły konk. 4 "

B i e g z j a z d o w y mężczyzn /30.I/

1	Zimmermann Egon	Austria	2.18,16
2	Lacroix Leo	Francja	2.18,90
3	Bartels Wolfgang	Niemcy	2.19,48
4	Minsch	Szwajcaria	2.19,54
5	Leitner L.	Niemcy	2.19,67
6	Periliat	Francja	2.19,79
7	Nenning	Austria	2.19,98
8	Favre	Szwajcaria	2.20,23
9	Bogner	Niemcy	2.20,72
10	Messner	Austria	2.20,74
24	Woyna-Orlewicz Jerzy	Polska	2.25,88
40	Trzebunia Bronisław	Polska	2.32,29
49	Dereziński Andrzej	Polska	2.35,89

Zgłoszono 84 zawodników
Startowało 84 " z 28 krajów
Ukończyło 77 "
Nie uk.konk. 6 "
Zdyskwalif. 1 "

S l a l o m - g i g a n t mężczyzn /2.II/

1	Bonlieu François	Francja	1.46,71
2	Schranz Karl	Austria	1.47,09
3	Stiegler Josef	Austria	1.48,05
4	Favre	Szwajcaria	1.48,69
5	Killy	Francja	1.48,92
6	Nenning	Austria	1.49,68
7	Kidd	USA	1.49,97

8	Leitner L.	Niemcy	1.50,04
9	Minsch	Szwajcaria	1.50,61
10	Perillat	Francja	1.50,75
29	Trzebunia Bronisław	Polska	1.59,82
41	Woyna-Orlewicz Jerzy	Polska	2.06,44

Zgłoszono 98 zawodników
Startowało 96 "
Ukończyło konk. 80 "
Nie ukończyło konk. 8 "
Zdyskwalifikowano 8 " /m.in. Dereziński A. - Polska/

S l a l o m s p e c j a l n y mężczyzn - finał /8.II/

1	Stieger Josef	Austria	131,13 /69,03-62,10/
2	Kidd William Winston	USA	131,27 /70,96-60,31/
3	Heuga James Frederic	USA	131,52 /70,16-61,36/
4	Arpin	Francja	132,91 /71,16-61,75/
5	L. Leitner	Niemcy	132,94 /71,19-61,75/
6	Mathis	Szwajcaria	132,99 /70,77-62,22/
7	Nenning	Austria	133,20 /70,29-62,91/
8	Werner	USA	133,46 /71,64-61,82/
9	Bartels	Niemcy	135,92 /73,83-62,09/
10	Kaelin	Szwajcaria	136,04 /73,92-62,12/
27	Trzebunia Bronisław	Polska	142,73 /76,27-66.46/
30	Woyna-Orlewicz Jerzy	Polska	144,99 /78,31-66,68/
33	Dereziński Andrzej	Polska	147,51 /78,21-69,30/

Zgłoszonych - dopuszczonych do finału 50 zawodników
Startowało 49 " z 19 krajów
Ukończyło konkurencję 39 "
Zdyskwalifikowano 10 "

Bobsleje

D w ó j k i /31.I, 1.II/

			łączny czas 4 ślizgów
1	W. Brytania I	Nash Antony-Dixon Robin	4.21,90
2	Włochy II	Zardini Sergio-Bonagura Romano	4.22,02
3	Włochy I	Monti Eugenio-Siorpaes Sergio	4.22,63
4	Kanada II	Emery-Kirby	4.23,49
5	USA I	Mc Killip-Lamy	4.24,60
6	Niemcy I	Woermann-Braun	4.24,70
7	USA II		4.25,00
8	Austria I		4.25,51
9	Austria II		4.28,09
10	Szwajcaria I		4.28,15

Zgłoszonych 21 osad
Startowało 21 " z 11 krajów
Ukończyło konk. 19
Polacy nie startowali.

C z w ó r k i /6.II-7.II/

1	Kanada I	Victor Emery, Peter Kirby, Douglas Anakin, John Emery	4.14,46
2	Austria I	Erwin Thaler, Adolf Koxeder, Józef Nairz, Reinhold Durnthaler	4.15,48
3	Włochy II	Eugenio Monti, Sergio Siorpaes, Benito Rigoni, Gildo Siorpaes	4.15,60
4	Włochy I	Zardini, Bonagura, Mocellini, Dalla Torre	4.15,89
5	Niemcy I	Schelle, Goebl, Siebert, Sterff	4.16,19

6	USA I	Hickey, Pandolph, Benham, Dundon	4.17,23
7	Austria II		4.17,73
8	Szwajcaria II		4.18,12
9	Niemcy II		4.18,68
10	Szwajcaria I		4.19,05

Zgłoszonych 18 załóg
Startowało 18 "
Ukończyło konk. 17 "

Polacy nie startowali.

Saneczkarstwo

J e d y n k i k o b i e t /30-31.I, 4.II/

1	Enderlein Ortrun	Niemcy	3.24,67 /czas 4 ślizgów/
2	Geisler Ilse	Niemcy	3.27,42
3	Thurner Helene	Austria	3.29,06
4	PAWEŁCZYK Irena	Polska	3.30,52
5	GORGON-FLONTOWA Barbara	Polska	3.32,73
6	Tylowa	CSRS	3.32,76
7	Matejka	Austria	3.34,68
8	MACHER Helena	Polska	3.53,87
9	Nesvadbova	CSRS	3.36,10
10	Blueml	Niemcy	3.36,32

Zgłoszonych 17 zawodniczek
Startowało 16 " z 6 krajów
Ukończyło konk. 13 "

J e d y n k i m ę ż c z y z n /30.31.I, 4.II/

1	Koehler Thomas	Niemcy	3.26,77 /czas 4 ślizgów/
2	Bonsack Klaus	Niemcy	3.27,04

3	Plenk Hans	Niemcy	3.30,15
4	Stroem	Norwegia	3.31,21
5	Feistmantel	Austria	3.31,34
6	PAWEŁKIEWICZ Miecz.	Polska	3.33,02
7	Prinoth	Włochy	3.33,49
8	Tiefenbacher	Austria	3.33,86
9	Schmid	Austria	3.34,04
10	Hamrik	CSRS	3.34,37
11	Kudzia Lucjan	Polska	3.34,42
28	Wojnar Jerzy	Polska	4.11,69

Zgłoszonych	38	zawodników	
Startowało	36	"	z 11 krajów
Ukończyło konk.	31	"	
Nie ukończyło konk.	4	"	
Zdyskwalifikowany	1	"	

D w ó j k i /4-5.II/

1	Josef Feistmantel -Manfred Stengel	Austria	1.41,62	/50,57-51,05/
2	Reinhold Senn-Helmut Thaler	Austria	1.41,91	/51,02-50-89/
3	Walter Aussendorfer - Sigisfredo Mair	Włochy	1.42,87	/51,40-51,47/
4	Eggert-Vollprecht	Niemcy	1.43,08	/51,27-51,81/
5	KUDZIA-PĘDRAK	Polska	1.43,77	/51,95-51,82/
6	Ambrosi-Graber	Włochy	1.43,77	/51,54-52,23/
7	FENDER-PAWEŁKIEWICZ	Polska	1.45,13	/52,60-52,53/
8	Hamrik - Hujer	CSRS	1.45,41	/52,75-52,66/
9	Gartmann-Haesler	Szwajcaria	1.47,09	/53,78-53,31/
10	Hallen-Stroem	Norwegia	1.47,82	/52,52-55,30/

Zgłoszonych	16	osad	
Startowało	14	"	z 8 krajów
Ukończyło konk.	13	"	

Łyżwiarstwo szybkie

500 m k o b i e t /30.I/

1	Skoblikowa Lidia /rekord olimp./	ZSRR	45,0
2	Jegorowa Irina	ZSRR	45,4
3	Sidorowa Tatiana	ZSRR	45,5
4	Ashworth	USA	46,2
	Smith	USA	46,2
6	Jacobsson	Szwecja	46,5
7	Lawler	USA	46,6
8	Hasse	Niemcy	47,2
9	Eriksson	Szwecja	47,3
10	Ryan	Kanada	47,7
16	Seroczyńska Elwira	Polska	48,8
22	Mroskówna Adela	Polska	49,9
23	Pilejczykowa Helena	Polska	50,1

Zgłoszono 28 zawodniczek
Starowało 28 " z 14 krajów
Ukończ.kon.28 "

1000 m k o b i e t /1.II/

1	Skoblikowa Lidia /rekord olimp./	ZSRR	1.33,2
2	Jegorowa Irina	ZSRR	1.34,3
3	Mustonen Kaija	Finlandia	1.34,8
4	Haase	Niemcy	1.35,7
5	Stienina	ZSRR	1.36,0
6	Jacobsson	Szwecja	1.36,5
7	Smith	USA	1.36,7

8	Keskivitikka	Finlandia	1.37,6
9	Eriksson	Szwecja	1.37,8
10	Lockhart	USA	1.38,6
15	Pilejczykowa Helena	Polska	1.39,8
21	Mroskówna Adela	Polska	1.41,7
22	Seroczyńska Elwira	Polska	1.42,1

Zgłoszono	28 zawodniczek	
Startowało	27 "	z 13 krajów
Ukończyło konk.	27 "	

1500 m k o b i e t /31.I/

1	Skoblikowa Lidia /rek.olimp./	ZSRR	2.22,6
2	Mustonen Kaija	Finlandia	2.25,5
3	Kołokolcewa Berta	ZSRR	2.27,1
4	Kim Song Soon	KRL-D	2.27,7
5	Haase	Niemcy	2.28,6
6	Scherling	Szwecja	2.29,4
7	Stienina	ZSRR	2.29,9
8	Keskivitikka	Finlandia	2.30,0
9	Han Pill Hwa	KRL-D	2.30,1
10	Nagakubo	Japonia	2.30,9
22	Mroskówna Adela	Polska	2.36,4
25	Pilejczykowa Helena	Polska	2.38,3
26	Seroczyńska Elwira	Polska	2.39,3

Zgłoszono	30 zawodniczek	
Starowało	30 "	z 14 krajów
Ukończyło konk.	30 "	

3000 m k o b i e t /2.II/

1	Skoblikowa Lidia /rekord olimp./	ZSRR	5.14,9
2	Stienina Walentina	ZSRR	5.18,5
	Han Pilwe	KRL-D	5.18,5
4	Niesterowa	ZSRR	5.22,5
5	Mustonen	Finlandia	5.24,3
6	Nagakubo	Japonia	5.25,4
7	Kim Song Soon	KRL-D	5.25,9
8	Mc Cannell	Kanada	5.26,4
9	Scherling	Szwecja	5.27,4
10	Keskivitikka	Finlandia	5.29,4
25	Mroskówna Adela	Polska	5.47,1
26	Pilejczykowa	Polska	5.47,3

Zgłoszono	28 zawodniczek	
Startowało	28 "	z 13 krajów
Ukończyło konk.	28 "	

500 m m ę ż c z y z n /4.II/

1	Mc Dermott Richard /rekord olimp./	USA	40,1
2	Gjestvang Alv	Norwegia	40,6
	Griszin Jewgeni	ZSRR	40,6
	Orłow Władimir	ZSRR	40,6
5	Suzuki	Japonia	40,7
6	Rudolph	USA	40,9
7	Hedlund	Szwecja	41,0
8	Haugen	Norwegia	41,1
	Disney	USA	41,1

10	Rinne	Finlandia	41,4

Zgłoszono	44 zawodników	
Startowało	44 "	z 19 krajów
Ukończyło konk.	44 "	

B i e g 1500 m /6.II/

1	Antson Ants	ZSRR	2.10,3 min
2	Verkerk Cornelis	Holandia	2.10,6 "
3	Haugen Villy	Norwegia	2.11,2 "
4	Launonen	Finlandia	2.11,9 "
5	Zajcew	ZSRR	2.12,1 "
6	Matusewicz	ZSRR	2.12,2 "
	Eriksen	Norwegia	2.12,2 "
8	Jaervinen	Finlandia	2.12,4 "
9	Thomassen	Norwegia	2.12,5 "
10	Liebrechts	Holandia	2.12,8 "

Zgłoszono	54 zawodników	
Startowało	53 "	z 20 krajów
Zdyskwalifikowano	1 "	

Polacy nie startowali.

B i e g 5000 m /5.II/

1	Johannesen Knut /rek.olimp./	Norwegia	7.38,4
2	Moe Per Ivar	Norwegia	7.38,6
3	Maier Fred Anton	Norwegia	7.42,0
4	Kosiczkin	ZSRR	7.45,8
5	W. Strutz	Austria	7.48,3
6	J. Nilsson	Szwecja	7.48,4

7	I. Nilsson	Szwecja	7.49,0
8	Liebrechts	Holandia	7.50,9
9	Verkerk	Holandia	7.51,1
10	Chabibulin	ZSRR	7.52,3

Zgłoszono	44 zawodników	
Startowało	44 "	z 20 krajów
Ukończyło konk.	42 "	
Wycofało się	2 "	

B i e g 10 000 m /7.II/

1	Nilsson Jonny	Szwecja	15.50,1
2	Maier Fred Anton	Norwegia	16,06,0
3	Johannesen Knut	Norwegia	16.06,3
4	Liebrechts	Holandia	16.08,6
5	Antson	ZSRR	16.08,7
6	Kosiczkin	ZSRR	16.19,3
7	Zimmermann	Niemcy	16.22,5
8	Malkin	W. Brytania	16.35,2
9	Stille	Dania	16.38,3
10	Nilsson Ivar	Szwecja	16.40,3

Zgłoszono	34 zawodników	
Startowało	33 "	z 19 krajów
Ukończyło konk.	33 "	

Polacy nie startowali.

Łyżwiarstwo figurowe

P a r y   s p o r t o w e   /29.I/

1	Biełousowa Ludmiła - Prototopow Oleg	ZSRR	104,4 pkt	/13/
2	Kilius Marika - Baeumler Hans	Niemcy	103,6 "	/15/
3	Wilkes Debbi - Revell Guy	Kanada	98,5 "	/35,5/
4	Vivian i Ronald Joseph	USA	98,2 "	/35,5/
5	Żuk - Gawriłow	ZSRR	96,6 "	/45,0/
6	Gerda i Ruedi Johner	Szwajcaria	95,4 "	/56,0/
7	Judianne i Jerry Fotheringill	USA	94,7 "	/69,5/
8	Cynthia i Ronald Kauffman	USA	92,8 "	/74/
9	Vlachowska - Bartosiewicz	CSRS	91,8 "	/84/
10	Kubikova - Votruba	CSRS	88,9 "	/97/

Zgłoszono 17 par
Startowało 17 par z 7 krajów
Ukończyło konk. 17 "

K o b i e t y   /30,31.I, 2.II/

1	Dijkstra Sjoukje	Holandia	2018,5 pkt	/9 miejsc/
2	Heitzer Regine	Austria	1945,5 "	22
3	Burka Petra	Kanada	1940,0 "	25
4	Hassler	Francja	1887,7 "	38
5	Fukuhara	Japonia	1845,1 "	50
6	Fleming	USA	1819,6 "	59
7	Haigler	USA	1803,8 "	74
8	Noyes	USA	1798,9 "	73
9	Sengstschmidt	Austria	1782,1 "	85
10	Griner	Kanada	1775,3 "	91

Zgłoszono 30 zawodniczek, startowało 30, ukończyło 30.

M ę ż c z y ź n i /3,4,6.II/

1	Schnelldorfer Manfred	Niemcy	1916,5	/13 miejsc/
2	Calmat Alain	Francja	1876,5	22
3	Allen Scott	USA	1873,6	26
4	Divin	CSRS	1862,8	32
5	Dan	Austria	1824,0	42
6	Litz	USA	1764,7	77
7	Jonas	Austria	1752,0	79
8	Sato	Japonia	1746,2	88
9	Knight	Kanada	1746,6	85
10	Hoyt	USA	1755,5	81

Zgłoszono	26 zawodników	
Startowało	24 "	z 13 krajów
Ukończyło konk.	24 "	

Polscy łyżwiarze nie brali udziału wigrzyskach.

Hokej na lodzie

Miejsce	K r a j	Ilość spotkań	Wygranych	Remisów	Przegr.	Stos.bramek	Punkty
	GRUPA A						
1	ZSRR	7	7	0	0	54–10	14
2	Szwecja	7	5	0	2	47–16	10
3	CSRS	7	5	0	2	38–19	10
4	Kanada	7	5	0	2	32–17	10
5	USA	7	2	0	5	29–33	4
6	Finlandia	7	2	0	5	10–31	4
7	Niemcy	7	2	0	5	13–49	4
8	Szwajcaria	7	0	0	7	9–57	0
	GRUPA B						
1	Polska	7	6	0	1	40–13	12
2	Norwegia	7	5	0	2	40–19	10
3	Japonia	7	4	1	2	35–31	9
4	Rumunia	7	3	1	3	31–28	7
5	Austria	7	3	1	3	24–28	7
6	Jugosławia	7	3	1	3	29–37	7
7	Włochy	7	2	0	5	24–42	4
8	Węgry	7	0	0	7	14–39	0

Zestawienie zdobytych medali na IX Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku

K r a j	złote	srebrne	brązowe	razem
Związek Radziecki	11	8	6	25
Austria	4	5	3	12
Norwegia	3	6	6	15
Finlandia	3	4	3	10
Francja	3	4	-	7
Niemcy	3	3	3	9
Szwecja	3	3	1	7
USA	1	2	3	6
Holandia	1	1	-	2
Kanada	1	-	2	3
Wielka Brytania	1	-	-	1
Włochy	-	1	3	4
Koreańska R.L-D.	-	1	-	1
CSRS	-	-	1	1
razem	34	38	31	103 x/

Państwa pozostałe nie zdobyły medali.

x/ W biegu łyżwiarskim na 500 mężczyzn przyznano 3 srebrne medale, w biegu łyżwiarskim kobiet na 3.000 m oraz w slalom specjalnym kobiet przyznano po dwa srebrne medale.

Nieoficjalna punktacja

IX Igrzysk Olimpijskich za sześć pierwszych miejsc

miejsce	k r a j	punkty wg zasady 7,5,4,3,2,1
1	ZSRR	162,5 pkt
2	Norwegia	89 "
3	Niemcy	80 "
4	Austria	79 "
5	Finlandia	68 "
6	Szwecja	60 "
7	Francja	53,5 "
8	USA	44,5 "
9	Włochy	23,5 "
10	Kanada	21,0 "
11	Holandia	15,0 "
12	CSRS	12,0 "
13	POLSKA	8,5 "
14	Szwajcaria	8,0
15	KRL-D	7,5 "
16	Wielka Brytania	7,0 "
17	Japonia	5,0 "
18	Bułgaria i Rumunia	2,0 "

W następnym biuletynie zamieścimy część materiału statystycznego omawiającego IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku w porównaniu z poprzednimi igrzyskami.

Na podstawie Biuletynu Komitetu Organizacyjnego Igrzysk opracował H. Janowski.

IX ZIMOWE IGRZYSKA W OCZACH KIBICA

Zimowe Igrzyska Olimpijskie w dniu powrotu naszej wycieczki do Polski osiągnęły swój półmetek. Toteż wrażenia moje będą niepełne, a wobec doskonałej obsługi informacyjnej którą zapewniła prasa, radio i telewizja, ograniczą się do uwag i spostrzeżeń uczestnika wycieczki, posiadającego niestety dość ograniczone możliwości obserwacji.

Austriacki Komitet Olimpijski i zarząd miasta Innsbrucka wykonali ogromną pracę przygotowawczą, która zapewniła bezbłędną realizację zawodów. Nie mniej jednak rozrzucenie poszczególnych rozgrywanych konkurencji na terenie Innsbrucka i w odległościach, sięgających do kilkudziesięciu kilometrów spowodowało to, że zarówno zawodnicy, jak i widzowie, nieustannie przebywali w podróży, czy to do miejsc startu, czy do miejsc zamieszkania, czy też na liczne spotkania towarzyskie. W mniejszym nieco stopniu było to utrudnieniem dla zawodników i prasy, ale bardzo utrudniło życie kibicom i uniemożliwiło oglądanie kilku konkurencji w ciągu 1 dnia.

Polska wycieczka mieszkała w małej miejscowości Jenbach, odległej o 40 km od Innsbrucka i uczestnicy jej dojeżdżali codziennie rano kilkadziesiąt kilometrów, wracali przed zmierzchem i korzystając z doskonałych transmisji telewizyjnych, mogli obejrzeć konkurencje rozgrywane wieczorem.

Takie rozrzucenie konkurencji spowodowało, że mimo wielkich wysiłków nie czuło się w niedużym stosunkowo mieście atmosfery wielkiej gali sportowej, jaką są Igrzyska Olimpijskie. Każdy z nas pamięta Igrzyska Sportowe w czasie Festiwalu Młodzieży w Warszawie. Sport wówczas nadawał piętno całemu miastu. Wszędzie widać było młodzież, biorącą udział w zawodach.

Tego nie było w Innsbrucku. Jeżeli doda się jeszcze brak śniegu, który nadaje charakterystyczne piękno wszystkim zimowym imprezom, to wówczas całość można przyrównać do wielkiego jarmarku, w czasie którego skrzętni kupcy, restauratorzy i hotelarze austriaccy oferowali wszelkie rozkosze i usługi, jakie od lat przygotowywali na ten wielki zjazd turystyczny. Zawiedli się jednak nieco w swych obliczeniach, gdyż zniechęceni brakiem śniegu turyści z pobliskich Niemiec, Szwajcarii i Włoch przyjeżdżali tylko na poszczególne konkurencje, zaś pokoje hotelowe stały pustką. Mniej ważne konkurencje rozgrywane w powszednie dni odbywały się przed pustą widownią, a tylko w niedzielę wystąpiły korki na drogach i ulicach.

Na Igrzyskach Olimpijskich na pewno zyskało samo miasto, gdyż podobnie jak u nas w Zakopanem z okazji FIS, tak i tam powstało wiele inwestycji, dla których zbudowania trzeba było bodźca wielkiej międzynarodowej imprezy. Do takich zdobyczy należy poszerzenie szeregu dróg dojazdowych, wybudowanie wspaniałego "Mostu Europy" na nowej autostradzie do Brenneru /most o wysokości 189 m/, budowa mostu olimpijskiego nad torami kolejowymi, skracającego drogę do Stadionu Lodowego, budowa sześciu wspaniałych bloków mieszkalnych, czasowo przeznaczonych na wioskę olimpijską, budowa olimpijskiego stadionu lodowego, przebudowa skoczni na Berg Isel /równie wspaniałej jak zakopiańska Krokiew/ i wiele innych. Nie darmo uważa się, że największe zwycięstwo na Olimpiadzie Zimowej odniósł burmistrz Innsbrucka dr Alois Lugger.

x x x

Emocji sportowych nie brakło. Konkurs skoków na skoczni o punkcie krytycznym 70 m - w Seefeld - był specjalnie mocnym

przeżyciem trzymającym widzów nieustannie w napięciu. Przez moment nasz Józek Przybyła był rekordzistą skoczni. Krótko, gdyż inni poprawili go jeszcze trzy razy. Ostatecznie rekordzistą został Matous /80,5/. Wynik do końca nie był pewny; ustalił go ostatnim skokiem Fin Kankonen. Moment ten był bardzo malowniczy i nastrojowy. Po ostatnim skoku, mały Fin zatrzymał się na wysokim wybiegu, obok łopoczącej w słońcu flagi olimpijskiej i razem z milczącym tłumem widzów czekał, spoglądając na tablicę informacyjną, na wynik. Dopiero gdy zabłysły światła tablicy i okazało się, że notą 114 pkt. wyprzedza swoich konkurentów do złotego medalu, zjechał powoli na dół. Tłum widzów i wielbicieli nie wytrzymał, przerywał kordony i malutka sylwetka złotego medalisty poszybowała na ramionach rozentuzjazmowanych widzów.

x x x

Wieczorem udało mi się trafić na hokej. Na Stadionie Lodowym, wybudowanym specjalnie na tę Olimpiadę, grały drużyny Austrii i Jugosławii. Nie reprezentowały zbyt wysokiego poziomu. Pocieszyło mnie to, gdyż byli to przyszli przeciwnicy naszych hokeistów, a więc można będzie z nimi wygrać. Stadion jest piękny, wykonany w surowym betonie. Podobno teraz panuje taka moda, że się pozostawia surową fakturę betonu, nie okładając jej niczym. Lód przygotowany doskonale przez przedziwną maszynę heblującą oraz zmywającą go jednocześnie gorącą wodą. Nasz Torwar powinien też coś takiego posiadać, a byłoby mniej kłopotów z przygotowaniem tafli.

x x x

Z podziwem oglądaliśmy urządzenia informacyjne zainstalowane przez połączone firmy Longines,Omega oraz I.B.M. Wspaniałe tablice świetlne ustawiono wszędzie, gdzie rozgrywano jakiekolwiek konkurencje. Pozwalało to na dokładne śledzenie ich przebiegu, gdyż wszelkie obliczenia były pokazywane w kilka sekund po skoku, przejechaniu mety itp. Niezależnie od tego maszyny liczące i drukujące dostarczały w czasie konkurencji biuletyny, informujące o międzyczasach, czy wynikach uzyskiwanych w poszczególnych seriach.

x x x

Wielki zjazd turystów wykorzystany został dla przeprowadzenia pokazu filmów narciarskich i wystawy sprzętu sportowego pod nazwą "Olisport". W programie filmów jak i na wystawie nie znalazły się ani polskie filmy / a co z filmem z FIS Zakopiańskiego?/ ani też wyroby polskiego przemysłu sportowego, choć były tam wyroby francuskie, szwedzkie, norweskie i inne. Wystawa była przede wszystkim pokazem ostatniej mody sportowej oraz wspaniałych nart wyczynowych. Działały tam jednocześnie ośrodki informacji turystycznej wszystkich krajów związkowych Austrii. Rozdawano wspaniałe prospekty górskich miejscowości wypoczynkowych oraz programy wszelkiego rodzaju imprez na cały 1964 r.

x x x

Wracaliśmy do kraju z pewnym niedosytem wrażeń, gdyż opuszczaliśmy Igrzyska po upływie pierwszego tygodnia ich trwania. Sądzę, że na przyszłość zasadniczymi wnioskami dla organizatorów tego rodzaju wycieczek powinno być postaranie się umieszczenia naszych kibiców możliwie blisko miejsca imprezy sportowej, skrócenie do minimum czasu dojazdu/na podróż zużyliśmy 5 dni, a pobyt na Igrzyskach tylko 6 dni/ oraz zapewnienie

pobytu na całej imprezie.

Przyszłe Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w 1968 r. w Grenoble. Zapytany przeze mnie kierownik ekipy klasyków francuskich p. Jacquenod, co myśli o miejscu przyszłych Igrzysk powiedział, że problem odległości będzie tam nie mniej ostry niż w Innsbrucku. Ponieważ obiecaliśmy sobie, że spotkamy się również na przyszłej Olimpiadzie - należy dość wcześnie przestudiować jej cechy charakterystyczne i zaproponować jak najdogodniejsze rozwiązanie trudności topograficznych.

St.W.

Z ŻYCIA MKOl I NARODOWYCH KOMITETOW OLIMPIJSKICH

61 sesja MKOl w Innsbrucku

26 stycznia 1964 r. w Innsbrucku nastąpiło uroczyste otwarcie 61 sesji MKOl z udziałem rekordowej liczby 49 członków. Obecnych powitał minister Oświaty w Austrii, Heinrich Drimmel, a następnie przemówienie wygłosił prezes MKOl, Avery Brundage, występując między innymi o przestrzeganie statutu amatorstwa.

Zawieszenie praw startowych Płd. Afryki w Tokio

26 i 27 stycznia obradowała w Innsbrucku komisja wykonawcza MKOl, zajmując się przede wszystkim sprawą apartheidu w Południowej Afryce, obowiązującym jeszcze ciągle w stosunku do kolorowych sportowców, mimo ultimatum postawionym przez MKOl południowo-afrykańskiemu KOl na 60 sesji w Baden-Baden. Na posiedzeniu doszło do kontrowersji między prezesem KOl P.A. Frankiem H. Braunem i delegatem południowo-afrykańskiego antyrasistowskiego komitetu, przebywającym stale w Tanganice, Ahmedem G. Ebrahimem. Podczas gdy pierwszy reprezentował stanowisko, że KOl nie ma wpływu na postanowienia rządu i nie może zmienić całkowicie panujących w tym kraju praw i zwyczajów - drugi wnioskował o konsekwentne stanowisko MKOl, sformułowane na 60 sesji w Baden-Baden, tzn. albo realizację podjętej tam uchwały w sprawie całkowitego zrównania w prawach startów, selekcji, treningów itd. sportowców kolorowych z białymi, albo niedopuszczenie Płd. Afryki do Igrzysk w Tokio.

Na posiedzeniu 28 stycznia MKOl postanowił, że wobec istniejącej sytuacji, KOl Płd. Afryki nie zostaje zaproszony do

uczestniczenia w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, zaznaczając, że decyzja ta może być cofnięta, jeśli do ostatecznego terminu zgłoszeń, upływającego w sierpniu br. sytuacja w Płd. Afryce się radykalnie zmieni i odbędą się wspólne selekcyjne zawody sportowców białych i kolorowych w kraju, lub, że kolorowi sportowcy otrzymają wizy wyjazdowe, jeśli takie zawody odbędą się zagranicą.

Z innych uchwał 61 sesji w Innsbrucku, podjętych 28 stycznia, wymieńmy:

1. Dookoptowanie nowego członka MKOl w osobie Węgra Arpada Csanadi.

2. Uznanie 4 nowych narodowych KOl: Algierii, Nigerii, Konga /b. Konga francuskiego/ i Sierra-Leone, dzięki czemu liczba ogólna narodowych KOl wzrosła do 104.

3. Dwubój narciarski /biathlon/, rozegrany prowizorycznie w Innsbrucku, zostaje wprowadzony na stałe do programu Igrzysk Zimowych.

4. W okresie XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio odbędzie się specjalna uroczystość dla uczczenia 7o-lecia słynnego apelu barona Pierre de Coubertina, rzuconego na specjalnym zgromadzeniu w Sorbonie w 1894 r.

5. Zapoznano się z charakterystyką 6 miast, kandydujących do organizacji X Igrzysk Zimowych w 1968 r., a mianowicie:

CALGARY-BANFF /Kanada/. Kanada nie była jeszcze ani razu organizatorem Igrzysk Zimowych czy Letnich. W 1967 r. Kanada obchodzi stulecie swego istnienia, jako autonomicznego dominium. Miasto Calgary /stan Alberta/, pod którego zarządem pozostaje stacja klimatyczna Banff, wydało już 250.000 dolarów na insta-

lacje olimpijskie i jest gotowe wydać na ten cel jeszcze 1.200.000 dolarów.

GRENOBLE /Francja/. Powinno skorzystać z pewnych przywilejów z racji nieprzyznania organizacji Letnich Igrzysk Lyonowi, który został wyeliminowany przez Meksyk, jak również dlatego, że przyszłe mistrzostwa narciarskie świata odbędą się w 1966 r. w Portillo /Chile/, co skłoni zapewne europejskie KOl do wybrania na Igrzyska 1968 r. jakiegoś miasta w Europie. Do dalszych argumentów należy fakt uczczenia 100 urodzin de Coubertina oraz wielki wybór wyposażonych w odpowiednie instalacje miejscowości górskich i samej Grenoble - miasta o blisko ćwierćmilionowej ludności.

LAHTI /Finlandia/. Miasto to podkreśliło, że może zorganizować Igrzyska tylko w konkurencjach klasycznych, ponieważ nie posiada odpowiednich tras dla konkurencji alpejskich, które można byłoby zorganizować o miedzę w Szwecji /co przeczy jednak zasadom organizacji Zimowych Igrzysk/.

LAKE PLACID /USA/. Miejscowość ta była już organizatorem Igrzysk Olimpijskich w 1932 r. Inna miejscowość Stanów Zjednoczonych - Squaw Valley uzyskała już po wojnie, w 1956 r. prawo organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

OSLO /Norwegia/. Organizowało już Igrzyska w 1952 r. Wiele trudności z przeprowadzeniem konkurencji alpejskich, które musiałyby się odbyć w dużej odległości od Oslo.

SAPPORO /Japonia/. Miało organizować Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 1940 r., ma jednak przeciwko sobie fakt powierzenia organizacji Letnich Igrzysk 1964 r. Tokio i stąd przypuszczalnie brak będzie poparcia wśród krajów europejskich.

Po rozważeniu wszystkich cech kandydujących 6 miast, stało się jasnym, że głównymi rywalami będą Calgary-Banff, Grenoble i ewentualnie Sapporo.

X Igrzyska Zimowe 1968 r. w Grenoble

28 stycznia o godz. 17.oo trzecia kolejka głosowania przesądziła o wyborze kandydatury Grenoble na organizatora następnych Igrzysk Zimowych. Ustalona została nawet dokładna data Igrzysk: 2-12 lutego 1968 r. W pierwszym głosowaniu wyeliminowane zostały, tak jak się spodziewano, kandydatury Sapporo, Lake Placid i Oslo. W drugim odpadło Lahti. W trzecim - z 51 głosów 27 otrzymała Grenoble, 24 Calgary-Banff.

Jak widać walka była pełna emocji, a jej wynik wahał się do ostatniej chwili. Po ogłoszeniu ostatecznego rezultatu przedstawicielom Grenoble na czele z merem miasta dr. Albertem Michalon i jego zastępcą dr. Rogerem Genin, obaj oświadczyli, że wracają natychmiast do Grenoble, aby rozpocząć niezwłocznie prace organizacyjne. Na miejscu pozostali tylko fachowcy poszczególnych konkurencji zimowych, by wziąć pod uwagę przy organizacji X Igrzysk wszystkie wady i zalety techniczne Igrzysk w Innsbrucku. Dr Michalon wręczył kanclerzowi MKOl, Otto Mayerowi obowiązującą kaucję w sumie 25.000 dolarów, po czym Avery Brundage złożył w imieniu swoim i członków MKOl gratulacje merowi i wicemerowi Grenoble, mówiąc: - Wasze miasto i wasze osoby reprezentują wspaniale kulturę francuską i ideały sportowe.

Po wyborze Grenoble przyjrzano się raz jeszcze wystawionym w innsbruckim Landhausie planszom grenoblańskim, zawierającym

wszystkie dane o ludności miasta /220 tys./, hotelach, instalacjach, już wybudowanych i budujących się obiektach sportowych oraz wyposażeniu, przewidzianych na miejsca konkurencji narciarskich, miejscowości górskich: Chamrousse /konkurencje alpejskie/, Alpe d'Huez i Deux Alpes jako uzupełnienie lub rezerwa dla konkurencji alpejskich, bobslejów i saneczek, Villard-de-Lans i okolice - konkurencje klasyczne, konkursy skoków, zawody saneczkowe i bobslejowe. W samym mieście Grenoble, gdzie budujące się miasteczko studenckie przeznaczone będzie na wioskę olimpijską, największy hotel miasta Parc-Hotel na rezydencję dla oficjeli i dziennikarzy, a dwa wspaniałe gmachy: Palais des Alpes i Palais d'Houille Blanche na centrum prasowo-radiowo-telewizyjne - odbędą się wszystkie konkurencje na lodzie. W tym celu, obok nowego krytego sztucznego lodowiska na 4000 osób, gdzie odbyły się w styczniu mistrzostwa Europy jazdy figurowej na lodzie, powstanie drugie, dwa razy większe pod względem pojemności trybun, kryte lodowisko, zbudowane wg najnowocześniejszych wymogów architektury sportowej.

Oświadczenie Maurice Herzoga

Sekretarz Stanu do Spraw Młodzieży i Sportu przy Radzie Ministrów Republiki Francuskiej, Maurice Herzog, wyrażając swą radość z powodu wyboru Grenoble na miejsce przyszłych Igrzysk Olimpijskich, oświadczył: - Akta kandydatury Grenoble były pieczołowicie przestudiowane przez rząd francuski, który będzie służył pomocą w zrealizowaniu tej wyjątkowej imprezy.

Osobiście jestem szczególnie zadowolony z tego wyboru i z rendez-vous sportowego w 1968 r., na którym spotka się młodzież wielu krajów. Wydarzenie to będzie nie tylko wielkim bodźcem dla naszych dyscyplin narciarskich i oznaką postępu, lecz sprawi nam dodatkowo wiele przyjemności z okazji podejmowania we Francji naszych zagranicznych gości w nastroju przyjaźni i radości.

Siatkówka mężczyzn przywrócona w programie Igrzysk Olimpijskich

Po niezwykle solidarnej i żywej akcji przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Siatkówki z jej prezesem, Francuzem Paul Libaud na czele, MKOl odstąpił od swej poprzedniej decyzji z Baden-Baden, w myśl której zredukowano program olimpijski na Igrzyskach w Meksyku do 18 dyscyplin sportu, skreślając judo i siatkówkę. W Innsbrucku postanowiono przywrócić siatkówkę mężczyzn. Ażeby jednak utrzymać w mocy decyzję o 18 dyscyplinach sportu w programie letnich Igrzysk, zdecydowano, że piłka wodna i pływanie będą traktowane jako jedna dyscyplina. Sprawę turnieju olimpijskiego siatkówki kobiet postanowiono ponownie rozpatrzyć na sesji MKOl w Tokio.

Propozycje czy ultimatum?

Prezesi 5 międzynarodowych federacji /narciarskiej, jazdy figurowej na lodzie, bobslejowej, hokejowej i saneczkowej/ reprezentowani przez prezesa FIS, Marca Hodlera, przedłożyli MKOl do przedyskutowania następujące propozycje pewnych modyfikacji:

1, Zmiana regulaminowa w tym duchu, żeby Igrzyska Olimpijskie, jeśli zdarzy się taka konieczność, mogły być rozdzielone na 2 kraje. Umożliwiłoby to np. takiemu krajowi jak Finlandia przeprowadzenie Igrzysk Zimowych wspólnie ze Szwecją. Finlandia nie posiada odpowiednich gór, podczas gdy Szwecja ma, potrzebne dla rozegrania konkurencji alpejskich, trasy zjazdowe.

2. Odrzucenie kandydatur takich krajów, które nie mogą zagwarantować przeprowadzenia wszystkich dyscyplin Igrzysk Zimowych. W ten sposób zapobiegłoby się temu, że uczestnicy Igrzysk staną, jako wobec faktu dokonanego, przed skreśleniem z programu Igrzysk którejś z dyscyplin, jak to miało n.p. miejsce w Squaw Valley, gdzie nie zorganizowano zawodów bobslejowych.

3. Zażądanie wyższych sum od Telewizji za prawa transmisji z Igrzysk, niż te, które uzyskano za IX Igrzyska w Innsbrucku.

Pięć federacji międzynarodowych, które zgłosiły powyższe propozycje są zdecydowane zbojkotować przyszłe Igrzyska, jeśli w którejśkolwiek z ich dyscyplin nie odbędą się zawody. Jest to pierwszy wypadek w historii MKOl tego typu solidarnego wystąpienia kilku federacji.

Z kongresów międzynarodowych federacji

K o n g r e s L I H G. Kilka godzin dyskutowali delegaci Międzynarodowego Kongresu Hokeja na Lodzie w Innsbrucku na temat przeprowadzenia najbliższych mistrzostw świata i Europy. Mimo iż regulamin Międzynarodowej Ligi Hokeja na Lodzie przewiduje, że każdy kraj ma prawo uczestnictwa w mistrzo-

stwach, podjęto decyzję ograniczenia liczby startujących ekip, w obu wypadkach, do szesnastu. Po długich dyskusjach została wreszcie przyjęta propozycja, przedłożona przez prezesa LIHG, Johna Ahearne. W myśl tej propozycji, na mistrzostwa świata 1965 r. w Helsinkach następujące 13 krajów, sklasyfikowanych na podstawie listy 1963 r., uważać się będzie za zakwalifikowane: 1. ZSRR, 2. Szwecja, 3. CSRS, 4. Kanada, 5. Finlandia, 6. NRD, 7. NRF, 8. USA, 9. Norwegia, 10. Szwajcaria, 11. Rumunia, 12. Polska, 13. Jugosławia. Do tych krajów dojdą: Austria jako najlepsza z drużyn, zaliczonych do najsłabszych w turnieju olimpijskim w Innsbrucku; Japonia jako najsilniejsza z krajów Azji i Australii oraz zwycięzca spotkań: Francja-Anglia; Włochy-Węgry i zwycięzcy tych 2 meczów walczący o I miejsce.

K o m i s j a S k o k ó w F I S. W czasie Zimowych Igrzysk Olimpijskich obradowała również komisja skoków FIS pod przewodnictwem Sigmunda Ruuda.

Na posiedzeniu tym rozpatrywano wniosek zgłoszony przez polskiego przedstawiciela Mieczysława Kozdrunia, który proponuje wprowadzenie szeregu uproszczeń w ocenianiu stylu skoków narciarskich i zmierza do usunięcia dowolności w ich ocenie, jak również zmniejszenie rozbieżności między sędziami. Wniosek przewiduje ocenianie wyłącznie lotu i lądowania skoczka. Odrzuca natomiast ocenianie skoczka na rozbiegu oraz na progu podczas odbicia. Przewiduje skasowanie rozpiętości w ocenie błędu, która dziś sięga od 0,5 do 4 pkt. za ten sam błąd. Przewiduje się również ustanowienie sędziego, który stojąc przy zeskoku będzie orzekał o tym czy skok jest ustany czy nie, co

1894-1964

Siedemdziesięciolecie ruchu olimpijskiego

Nr 85 Biuletynu MKOl jest poświęcony 70-letniej rocznicy utworzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich współczesnej ery. W artykule napisanym z tej okazji, podana jest historia wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich współczesnej ery i okoliczności, jakie towarzyszyły powstaniu MKOl, powołanego do życia na zebraniu w Sorbonie przed dwutysięcznym audytorium 23 czerwca 1894 r. MKOl został obarczony przez członków obradującego wówczas kongresu misją rozwoju ruchu olimpijskiego i zadaniem organizacji Pierwszej Olimpiady Współczesnej w Atenach, w 1896 r. Równocześnie zaczęły powstawać pierwsze Narodowe Komitety Olimpijskie i Narodowe Federacje w krajach, gdzie jeszcze nie istniały. W ten sposób zostały zbudowane fundamenty pod olbrzymią strukturę międzynarodowego sportu, jaka przetrwała do dziś.

W artykule wyszczególnia się cele ruchu olimpijskiego, przy czym podkreśla się, że Igrzyska Olimpijskie zostały wskrzeszone przez barona de Coubertin nie po to, by stworzyć uczestnikom możność zdobywania medali lub bicia rekordów, ani po to, by stworzyć rozrywkę dla publiczności lub służyć za odskocznię dla zrobienia zawodowej kariery, a już najmniej po to, by demonstrować wyższość jednego systemu politycznego nad innym. Cele były następujące:

1. Zwrócić uwagę świata na fakt, że program narodowy, składający się z wychowania fizycznego i sportu wyczynowego nie tylko rozwija zdrowie i siły obywateli obojga płci, lecz,

co może jest jeszcze ważniejsze, czyni z nich lepszych obywateli, ponieważ ich udział w odpowiednio zarządzanym sporcie amatorskim może wywierać szczęśliwy wpływ na formowanie się ich charakterów i osobowości.

2. Wpajać zasady lojalności i dobrego koleżeństwa, które mogłyby być przyswojone z wielką korzyścią w wielu innych sferach ich działalności.

3. Popierać sztuki piękne przez organizowanie wystaw lub pokazów celem rozszerzenia sfery ducha i przyczynienia się do bardziej szczęśliwej egzystencji.

4. Uczyć, że sport jest zabawą i rozrywką, a nie pretekstem do robienia pieniędzy i że oddanie, z jakim się go uprawia znajduje rekompensatę w samym fakcie swego istnienia - ponieważ filozofia amatorstwa przeciwstawia się materialnym interesom.

5. Tworzyć ducha międzynarodowej przyjaźni i dobrej woli celem przyczynienia się do utrwalenia pokoju na świecie i do jego powszechnej szczęśliwości.

Olimpijska filozofia

Do tych pięciu punktów, streszczających główne cele ruchu olimpijskiego, nawiązuje w obszernym wykładzie, wygłoszonym podczas III sesji Międzynarodowej Akademii Olimpijskiej, odbytej w dniach 7-24 lipca 1963 r. w Olimpii - prezes MKOl, Avery Brundage. Tytuł wykładu brzmi "Olimpijska filozofia". Poniżej kilka interesujących fragmentów, dających pojęcie o jego zasadniczych tezach.

"Zdumiewający sukces ruchu olimpijskiego, osiągnięty w krótkim okresie 70 lat, jakie upłynęły od chwili wskrzeszenia Igrzysk przez barona de Coubertina, należy położyć na karb mą-

drości podstawowych założeń, w które zostały przezeń wyposażone. Niestety wiele artykułów i sprawozdań z Igrzysk, które się ukazują, dowodzi o zupełnej ignoracji tej olimpijskiej filozofii".

"Jedna z najgłupszych propozycji imputowała organizację Igrzysk, otwartych dla zawodowców. Poparto ją twierdzeniem, że przecież nie wszyscy zawodnicy byli zawsze amatorami. Jeśli tak się działo w rzeczywistości, błąd nie leżał po stronie MKOl. Dziś bowiem już każdy zna statuty olimpijskie. Uczestnik Igrzysk Olimpijskich podpisuje kartę uczestnictwa, oświadczając, że jest amatorem stosownie do przepisów, co następnie powinna potwierdzić jego Narodowa Federacja i Narodowy Komitet Olimpijski. Jeśli kiedyś zdarzyło się, że w Igrzyskach Olimpijskich uczestniczył nie amator, musiało to być spowodowane kłamstwem trzech osób. Czy mamy obalić wszystkie prawa i wrócić do dżungli, ponieważ natrafiamy na oszustwa, przestępstwa i nieuczciwość w życiu?

Możliwe, że częściowo trudności te powstają dlatego, bo nie wszędzie pojęcie amatorstwa jest właściwie zrozumiane. W rzeczywistości pojęcie to jest zapoznane przez tych, którzy sądzą, że amator jest czymś w rodzaju nowicjusza, neofity, początkującego, lub kogoś, kto jeszcze nie jest dość dobry dla zawodowstwa. Nie rozumie się, że amatorstwo jest filozofią życiową, że poświęcenie i oddanie się sprawie jest samo w sobie już zapłatą czy rekompensatą. Jest to przecież takie samo oddanie i poświęcenie jak to, które prowadzi erudytów i uczonych do pogłębiania ich wiedzy i do postępu cywilizacji. To przecież właśnie takie oddanie leży u podstawy działalności wielkich artystów i muzyków, którzy raczej umarliby z głodu

w swych mansardach, aniżeli zgodziliby się na merkantylizację swych dzieł. To właśnie oddanie sprawie popchnęło wielkich mężów stanu do przewodzenia postępowi społecznemu. To samo oddanie inspirowało rzeźbiarzy i architektów do stworzenia wielkich pomników i katedr świata bez postawienia nawet swego na nich podpisu. To samo oddanie pozwoliło Fordowi i Edisonowi na dokonanie wynalazków w świecie przemysłowym, które by zrealizowali również w wypadku, gdyby nie doszli do wielkiej fortuny. Chodzi bowiem o filozofię życia, której potrzebę odczuwa się specjalnie silnie w epoce, w której niestety jedyną troską wielu członków społeczeństwa jest dzień wypłaty i godzina zamknięcia zakładu pracy.

W dzisiejszym świecie, który wszystko przelicza na brzęczącą monetę, jest to oczywiście koncepcja wyjątkowa, ale w życiu bywają różne wartości, jak miłosierdzie, patriotyzm, miłość i przyjaźń, których nie można przeliczyć na pieniądze. Amatorstwo jest jedną z takich wartości i świat byłby bez nich bardzo nieszczęśliwy".

Na zakończenie swej prelekcji, Avery Brundage powiedział:

"Nie wszystkim jest dane odwiedzić Olimpię. Wy, którzy mieliście możliwość spędzenia kilku dni w pogodnej atmosferze tej bardzo pięknej doliny, wśród uświęconych kamieni starożytnych świątyń, zdołaliście niewątpliwie przyswoić sobie niektóre z autentycznych zasad ruchu olimpijskiego.

Jako wychowankowie tej filozofii, głoszącej prawdę i powstającej przeciwko temu, co nią nie jest, możecie przekazać swym krajom tę wieść i w ten sposób przyczynić się do szczęśliwości i pokoju świata, o czym marzył baron de Coubertin".

Zgon Peco Bauwensa

Po długotrwałej chorobie zmarł w NRF członek honorowy zachodnioniemieckiego KOl, długoletni prezes Federacji Piłkarskiej NRF, Peco Bauwens.

Problemy "totalnego" treningu

Pod tytułem "Badania rozwiązań problemów społecznych" ukazał się w lutowym Biuletynie MKOl artykuł generalnego sekretarza Międzynarodowej Rady Sportu Wojskowego w Brukseli, mjr. Raoula Mollet. Mjr Mollet zajmuje się specjalnie społecznym aspektem stypendiów, udzielanych w licznych uczelniach, zwłaszcza amerykańskich, utalentowanym sportowcom. Kilka fragmentów jego artykułu zapoznaje z jego myślą przewodnią. Cytowany artykuł jest IV rozdziałem pracy, która ukazała się pt. "Trening totalny". A oto fragmenty tego rozdziału:

"Faktem jest, że nie można spodziewać się osiągnięcia wysokich wyników sportowych i uczestniczyć w światowych imprezach bez codziennego rygorystycznego i wielostronnego treningu, dzięki któremu rozwijają się wszystkie cechy fizyczne, neurologiczne i psychiczne, konieczne dla wyczynu. Ten trening, jeśli ma być w pełni realizowany, wymaga wygospodarowania codziennie czasu w odpowiednich wymiarach.

W licznych krajach organizacja sportu została przystosowana do lokalnych możliwości i w ten sposób rozwiązano problem czasu".

Następnie autor ilustruje swoją tezę przykładami z poszczególnych krajów:

S t u d e n c i U S A. System uniwersytetów amerykańskich jest już od dłuższego czasu przedmiotem krytyki. M. in. Avery Brundage, prezes MKOl niedawno w jednym ze swych artykułów mówił o wątpliwościach, jakie powstały za granicą w związku z systemem stypendiów sportowych w uczelniach USA.

Jak mają się sprawy w rzeczywistości? Oto wypowiedź pływackiego trenera amerykańskiego M. Mowersona z Uniwersytetu Michigan. Odpowiadając na pytania Europejczyków, przebywających na specjalnym zgrupowaniu pływaków w Toledo, oświadczył:

– W Ameryce ofiaruje się stypendium uniwersyteckie młodym ludziom, posiadającym wyjątkowe dane atletyczne, którym brak środków nie pozwala na koszty edukacji uniwersyteckiej. Jedynym warunkiem uzyskania stypendium są wyniki szkolne, które muszą być lepsze od przeciętnych, o czym się często nie wie. Stypendia przyznaje się zresztą nie tylko utalentowanym i posiadającym odpowiednie warunki fizyczne sportowcom, lecz również młodym ludziom, mającym wybitne zdolności naukowe, artystyczne, muzyczne itp. Dysponowanie stypendiami jest domeną administratorów poszczególnych uczelni. Poza tym surową kontrolę przydzielania stypendiów sportowych prowadzi National University Sports As ociation. Istnieją jeszcze inne organizacje, które kontrolują przydzielanie stypendiów, tak, że system stypendialny jest bardzo ograniczony i daleki od uprzystępnienia stypendium każdemu.

Liczba stypendiów jest ograniczona i zmienia się w zależności od dyscypliny sportu. Sporty, które przyciągają wielu widzów, jak futbol, koszykówka, mają więcej stypendiów niż sporty indywidualne, jak lekka atletyka, pływanie lub boks. Wiele

zależy również od tego jaka dyscyplina jest szczególnie faworyzowana w poszczególnych uczelniach. Tam, gdzie głównym programem sportowym jest np. futbol, piłkarze uzyskają 33 stypendia, lekkoatleci najwyżej 5-6, pływacy 1-2, a bokserzy nic. Jeśli konikiem danej uczelni jest lekka atletyka, to przyzna ona lekkoatletom 10-12 stypendiów, ograniczając do kilku stypendia dla pozostałych sportów itd. Pełne stypendium obejmuje czesne, komplet książek potrzebnych do studiów, czynsz za pokój, koszt restauracyjnego utrzymania i kieszonkowe. Jednak stypendium sportowe obejmuje przeważnie tylko część tych kosztów: czesne i w niektórych wypadkach opłatę za pokój i utrzymanie. Rzadko się zdarza, by przyznano komuś pełne stypendium, tak że liczni sportowcy muszą zarobić na pokrycie pozostałych wydatków, związanych ze studiami. Uniwersytet oferuje studentom -stypendystom bardzo liczne płatne zajęcia, z których najpopularniejsze, to podawanie do stołu, zmywanie naczyń, sprzątanie pomieszczeń i prace biurowe. Ponadto stypendyści muszą zdać zadowalająco doroczne egzaminy, w przeciwnym razie tracą prawo do dalszych studiów. Nic dziwnego więc, że często widuje się największe gwiazdy drużyny piłkarskiej, jak nazajutrz po meczu sprzątają z boiska brudne papiery i śmieci.

Trzeba jednak pamiętać - stwierdza po zacytowaniu wypowiedzi amerykańskiego trenera autor artykułu - że oprócz stypendiów, które są dużą pomocą dla wyczynowców, wielką rolę odgrywają inne ułatwienia, którymi dysponują uniwersytety. Są to przede wszystkim budowane przy uczelniach wspaniałe obiekty sportowe, hale gimnastyczne i pływalnie, doskonale zaopatrzone we wszelki sprzęt treningowy, wszystko w kilku krokach od

sal wykładowych; następnie pierwszej jakości świeże produkty żywnościowe w uniwersyteckich restauracjach itd. Wystarczy to wszystko porównać z warunkami, jakie mają do dyspozycji studenci europejscy, by zrozumieć... Niemniej ostatnio widzimy w Europie coraz częstsze próby wzorowania się na doświadczeniu amerykańskim.

S t y p e n d i a KOl H i s z p a n i i i W ł o c h. Hiszpański KOl ufundował stypendia, umożliwiające młodym wyczynowcom uprawianie treningu specjalistycznego. Dużą pomocą jest fakt posiadania przez KOl w Madrycie doskonałego ośrodka sportowego z internatem dla 50 wybranych zawodników. Sportowcy ci mieszkają razem i żywią się w ośrodku, uczęszczając na uczelnie wg swego wyboru. Dla jednych będzie to Uniwersytet, dla drugich, np. robotników - techniczna szkoła zawodowa. W wolnych chwilach od nauki sportowcy trenują pod okiem wytrawnego specjalisty danej dyscypliny. Madrycki ośrodek im. G. Moscardo posiada swój odpowiednik im. Blume w Barcelonie, gdzie ufundowano stypendia dla 100 młodych wyczynowców, wybranych spośród lekkoatletów, pływaków i gimnastyków, wskazanych przez odpowiednie federacje sportowe. System taki okazał się niezmiernie owocny. Nie przerywając swych studiów młodzi stypendyści ustanowili wiele rekordów narodowych w swych dyscyplinach.

Hiszpańską inicjatywę podchwyciły Włochy. Włoska Federacja Lekkoatletyczna dysponuje w Formii, w samym sercu zatoki Gaeta na pół drogi między Neapolem i Rzymem, wspaniałą szkołą sportową, odpowiadającą najnowocześniejszym wymogom treningowym i zarezerwowaną specjalnie dla lekkoatletów. Ostatnio Federacja wyznaczyła ok. 20 "nadziei" lekkoatletycznych,

uzdolnionych nie tylko pod względem sportowym lecz i intelektualnym, Mieszkają ci wybrańcy w specjalnym budynku, położonym tuż przy stadionie. Pracują codziennie pod kierownictwem najlepszych trenerów włoskich, nie przerywając studiów w różnych uczelniach miasta.

Analogiczny system scentralizowania najwybitniejszych talentów pływackich w INS /Institut National des Sports/ w Paryżu, ażeby mogli połączyć treningi ze studiami i nauką zamierza zrealizować Francuska Federacja Pływacka.

S z k o ł y p ł y w a c k i e K O l W ł o c h. Pływanie jest sportem młodzieży szkolnej. Już Grecy mawiali o młodzieńcach nie posiadających kultury: "Nie umie czytać ani pływać". Zdając sobie sprawę z tego, że pływanie powinni uprawiać młodzi, a nawet najmłodsi, Włoski KOl postanowił zwerbować dzieci od najmłodszych lat dla sportu pływackiego. Dzisiaj każde większe miasto włoskie posiada swój ośrodek pływacki, kierowany przez głównego trenera i jego 2 pomocników. Do ośrodka przyjmuje się dzieci od 7-12 lat. Kiedy kończą czternaście, muszą opuścić ośrodek i zapisać się do dowolnie wybranego klubu.

Na zakończenie autor artykułu wspomina bardzo pochlebnie o organizacji sportu w krajach Europy wschodniej, stwierdzając, że taka koncepcja kierowania sportem jest przypuszczalnie koncepcją, która w przyszłości będzie przyjęta przez większość krajów świata.

E.C.

PRZED XVIII IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI W TOKIO

Przygotowania w Etiopii

Udany start Abebe Bikila w biegu maratońskim na Igrzyskach w Rzymie zachęcił kierownictwo sportowe Etiopii do dalszych wysiłków w przygotowaniach olimpijskich. Ostatni jego start na zawodach w San Sebastian nie przyniósł mu co prawda zwycięstwa, ale bieg wygrał jego rodak Mamo Wolde w doskonałym czasie, wyprzedzając wielu znanych europejskich długodystansowców. Obu zawodnikom towarzyszył dyrektor szkoły sportowej w Addis-Abebie, Jitajew, który poinformował dość szczegółowo przedstawicieli prasy o przygotowaniach Etiopii do Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

W Etiopii utworzono kadrę kandydatów do reprezentacji, która odbywa okresowe zgrupowania właśnie w szkole sportowej w Addis-Abebie pod kierownictwem Jitajewa. Ten ostatni, młody jeszcze człowiek, przebywał 4 lata w Szwecji, by się tam zapoznać z najnowocześniejszymi metodami treningu wyczynowego i wprowadza w czyn wszystko, czego się tam nauczył. Jego zdaniem Abisynia posiada nie tylko utalentowanych biegaczy długodystansowców, lecz wielu specjalistów w innych konkurencjach sportowych, w których ma okazję zaprezentowania wrodzonych zdolności. Wychowanie fizyczne w Etiopii obejmuje coraz szersze rzesze młodzieży. Wielką manifestacją sportową zakończy się np. najbliższe masowe spotkanie studentów, w której weźmie udział parę dziesiątków tysięcy najprzedniejszej młodzieży abisyńskiej. Wielkim szkopułem kierownictwa sportowego

Etiopii jest dający się we znaki brak obiektów sportowych, ale i w tym kierunku widoczna jest poprawa, tak duża, że można mówić w pewnym sensie o rewolucyjnych zmianach w dziedzinie sportu.

Jeśli chodzi o Igrzyska w Tokio, to specjalny komitet wyznaczy kandydatów do reprezentacji. Ok. 60-70 wybranych zawodników będzie się przygotowywało w Debre Zeit, w odległości 45 km od stolicy Etiopii, Sama Addis Abeba jest bowiem położona na wysokości 3.000 m, co nie sprzyja zbytnio zajęciom, zwłaszcza w okresie zimy, która przypada w Etiopii na lipiec i sierpień. Temperatura spada do plus 10 stopni, a gwałtowne deszcze uniemożliwiają treningi. Warunki w Debre Zeit, mimo niezbyt dużej odległości, są o wiele lepsze.

W Rzymie Etiopia miała 15 zawodników, do Tokio wyśle zapewne ok. 20. Należeć będą do nich zarówno Abebe Bikila jak Mamo Wolde. Pierwszy będzie startował w maratonie, broniąc swego tytułu olimpijskiego, drugi na 5 i 10 km. Oprócz tych dwóch faworytów Etiopia posiada jeszcze kilku, którzy mogą odegrać jakąś rolę na XVIII Igrzyskach. Są to: Tsegaye Mariam, Merawi Gebru, Haila G. Selassie /imiennik cesarza Etiopii/.

Holandia zakwalifikowana w siatkówce

Reprezentacja Holandii wygrała turniej kwalifikacyjny, zwyciężając Włochy 3:2 i będzie, jako jedyny kraj zachodnioeuropejski startować w olimpijskim turnieju siatkówki.

Do Tokio przez Związek Radziecki

Radziecka Agencja Prasowa "Nowosti" przeprowadziła obszerny wywiad z członkiem zarządu "Inturistu", Kandaurowem, który opowiedział o "olimpijskim tranzycie" przez Związek Radziecki

w okresie Igrzysk w Tokio. Tysiące turystów z Holandii, Włoch, Berlina zachodniego, NRF, Francji odbędą podróż do Tokio przez Związek Radziecki. Trudno wymienić już teraz dokładną liczbę, ale sądząc z dotychczasowych pertraktacji będzie się ona wahała w granicach kilku tysięcy osób. Inturist zakończył już wstępne rozmowy z holenderskim biurem podróży Muellera, francuskim Transtourem i Klubem Śródziemnomorskim, włoskim Italoturistem, zachodnioberlińskim Heliosem. Kierownik tego ostatniego oświadczył, że 40 tys. reklamowych prospektów rozeszło się w mgnieniu oka, że już kilkaset zamówień na tranzyt przez ZSRR wpłynęło i wpływa dalej nie tylko z Berlina zachodniego, lecz ze Szwajcarii, Belgii i Holandii.

Turyści, jadący na Igrzyska w Tokio tranzytem przez ZSRR, przylecą do Moskwy samolotami Aerofłotu, Interflugu, SAM i KLM. Wielu z nich życzy sobie przerwać na powrotnej drodze z Tokio podróż w Moskwie, by zapoznać się w ciągu 2-3 dni ze stolicą ZSRR. Z Moskwy turyści zostaną przewiezieni turbośmigłowcami TU-114 do Chabarowska, skąd specjalne pociągi zawiozą ich do portu Nachodka. Tam będą ich oczekiwały komfortowe ciepłochody, wyprodukowane ostatnio przez NRD na zamówienie Związku Radzieckiego. Jeden z tych statków, "Grigorij Ordżonikidze" będzie kursował stale między Nachodką i Jokohamą, zaś statki "Turkmenia", "Władywostok", "Urycki" i "Bajkał" popłyną wprost do Tokio i tam, na okres Igrzysk, przekształcą się w pływające hotele turystyczne. Podróż z Moskwy do Tokio będzie trwała łącznie 3 i pół dnia i będzie kosztowała, z pełnym utrzymaniem o wiele taniej, niż inne podróże, organizowane przez zachodnie towarzystwa podróży.

Wioślarze NRF w Płd. Afryce

Pięciu wioślarzy NRF, Wallbrecht i Aeffke z mistrzowskiej ósemki świata i Europy-Ratzenburger RC, następnie Thomaschek z mistrzowskiej czwórki świata bez sternika - Luebecker RG, jak również Strehl i Borchert, pięciokrotni mistrzowie NRF udało się w dość daleką drogę. Cała piątka wyjechała w lutym do Płd. Afryki na tournee, które się zakończy 17 marca. Pierwsi czterej będą startowali na różnych regatach wioślarskich i mistrzostwach Płd. Afryki w czwórkach bez sternika na własnej łodzi, zaś piąty - Borchert będzie się opiekował sprzętem, zawodnikami i organizował poglądowe pokazy z fachowym komentarzem.

Program gimnastyczny w Tokio

Na niedawnym zebraniu obu komisji technicznych FIG w Bukareszcie ustalono daty zawodów gimnastycznych na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. 18.X. - obowiązkowe ćwiczenia mężczyzn, 19 - obowiązkowe kobiet, 20 - dowolne mężczyzn, 21 - dowolne kobiet. Po raz pierwszy walki finałowe odbędą się w 2 ratach: 22 października wieczorem mężczyźni: ćwiczenia wolne, koń z łękami i kółka, kobiety: skok przez konia i nierównoległe poręcze, pozostałe ćwiczenia 23 października. Kierowanie walkami powierzone zostało Pierre Hentgesowi /Luksemburg/, który ze względu na wiek ustąpi ze stanowiska prezesa komisji technicznej oraz Arthurowi Ganderowi /Szwajcaria/. Prowizorycznie zgłoszono dotychczas 18 reprezentacji męskich i 8 krajów z 2-3 zawodnikami oraz 13 reprezentacji kobiecych i 7 krajów z 2-3 zawodniczkami. Od 9-14 lipca będzie obradował w Zurychu /zamiast

we Włoszech, gdzie mogłyby być trudności z wizami wjazdowymi/ kongres FIG. W kołach federacji międzynarodowej panuje niepokój, ponieważ Portugalia, która jest organizatorem najbliższych mistrzostw świata nie nadesłała jeszcze żadnych wiadomości, które mówiłyby o zadowalających przygotowaniach. Postanowiono wysłać kilku funkcjonariuszy FIG do Portugalii, żeby się zorientowali na miejscu o stanie przygotowań.

E.C.

N O T A T K I

NASZE PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

Komisja Zagraniczna i Propagandy

Rok 1963 - ostatni rok przedolimpijski - był dla Komisji Zagranicznej i Propagandy rokiem wytężonej pracy.

Na czoło zagadnień jakimi zajmowała się komisja wysuwa się przede wszystkim propagowanie idei olimpijskiej za pomocą szerokiego wachlarza środków jak prasa, film, telewizja, radio, konkursy i wieczory dyskusyjne w Klubie Olimpijczyka.

Stwierdzając, że powiązanie z prasą jest jeszcze zbyt słabe, zorganizowano w listopadzie 1963 r. trzydniowe seminarium szkoleniowe dla dziennikarzy sportowych na OPO w Bydgoszczy z następującym programem:

- zagadnienia nowoczesnego treningu i sprawy wychowawcze;
- sytuacja polskiego sportu na rok przed Olimpiadą;
- aktualne zagadnienia propagandy olimpijskiej w kraju i za granicą.

Poza tym zorganizowano pokaz treningu na sali i zapoznano uczestników seminarium z działalnością OPO w Bydgoszczy.

W seminarium wzięło udział 76 dziennikarzy sportowych z całego kraju. Na zakończenie kursu przybył przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego, mgr Wł. Reczek, który odpowiadał na szereg pytań stawianych przez dziennikarzy odnośnie przygotowań olimpijskich, funduszu olimpijskiego i liczebności naszych ekip olimpijskich na Olimpiadę Zimową w Innsbrucku i na Olimpiadę Letnią w Tokio.

Jednym z częstszych tematów, jakimi zajmowała się komisja, jest sprawa propagandy idei olimpijskiej i sportu za pomocą filmu. Po stwierdzeniu, że najbardziej szwankującym ogniwem w tym dziale propagandy jest przede wszystkim brak rozpowszechniania, co jaskrawo uzewnętrzniło się w czasie dyskusji z przedstawicielem Ośrodka Filmowego INKF na temat produkcji filmów - doprowadzono do przejęcia przez "Filmos" filmu "Wrażenia Olimpijskie" celem wyświetlania w sieci kin szkolnych i oświatowych. Również zorganizowano wspólnie z CWF pokazy w Warszawie i miastach wojewódzkich barwnego filmu włoskiego pt. "Olimpiada w Rzymie". Stwierdzono małe na ogół zainteresowanie wytwórni filmowych tematyką sportową, wobec tego, aby zachęcić wytwórnie filmowe do produkcji filmów o tematyce sportowej, Komisja Zagraniczna i Propagandy wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii ogłosiła Ogólnopolski Konkurs na scenariusz filmowy o tematyce sportowej. Celem konkursu jest uzyskanie materiałów, które mogą być podstawą do realizacji filmów sportowych, służących zarówno dla szkolenia zawodników, jak i przeznaczonych dla szerszego ogółu widzów, a więc filmów o charakterze propagandowym. W sierpniu ogłoszono w prasie konkurs, który obejmuje scenariusz krótkometrażowego filmu dokumentalno-oświatowego i scenariusz do filmu fabularnego o tematyce sportowej.

Na konkurs wpłynęło 71 prac. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w końcu lutego 1964 r.

Przewidziano 5 nagród za scenariusz filmu dokumentalno-oświatowego oraz 3 nagrody za scenariusz filmu fabularnego.

Należy założyć, że nagrodzone prace wejdą do realizacji w zespołach podległych Naczelnemu Zarządowi Kinematografii.

x x x

Wraz z redakcją sportową telewizji opracowano cykl stałych comiesięcznych audycji pod nazwą "K u ź n i a O l i m p i j s k a". Są to 15-minutowe audycje, złożone z wyświetlania specjalnie przygotowanych filmów z odpowiednio opracowanym komentarzem oraz z wywiadów i rozmów z czołowymi polskimi olimpijczykami.

Dotychczas zrealizowano trzy audycje:

Pierwsza - to "Olimpijska Sztafeta" zrealizowana w dniu 25.XII.63 r. a poświęcona przedstawieniu historii Igrzysk Olimpijskich od czasów starożytnych aż po ostatnią olimpiadę w Rzymie, ze szczególnym uwzględnieniem udziału Polaków w nowoczesnych Igrzyskach Olimpijskich naszej ery.

Druga - to "Jedziemy do Innsbrucka" zrealizowana 19.I.64 r. a pokazująca i omawiająca historię Zimowych Igrzysk Olimpijskich ze szczególnym uwzględnieniem udziału w nich Polaków oraz przygotowań naszych olimpijczyków - narciarzy, saneczkarzy, hokeistów i łyżwiarek do Igrzysk w Innsbrucku.

Trzecia - to "A teraz do Tokio" zrealizowana w dniu 19.II.1964 r., poświęcona przygotowaniom naszych olimpijczyków, szczególnie lekkoatletów, do letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

Przewidziane są dalsze comiesięczne audycje na szklanym ekranie - audycje które w wyczerpujący sposób przedstawią i omówią przygotowania naszych olimpijczyków we wszystkich niemal dyscyplinach. Ostatnia z tych audycji ma się ukazać we wrześniu 1964 r.

Poważnym problemem, którym zajmowała się Komisja Zagraniczna i Propagandy były zagadnienia wychowawcze.

Zagadnieniom tym poświęcono kilka posiedzeń Komisji wespół z Przewodniczącym Komisji Sportowej. Szczególnie zajmowano się sprawą etyki i moralności sportowca, sprawą wychowania i kształcenia zawodników zgrupowanych na różnych obozach w OPO, zarówno w Warszawie jak i poza Warszawą. Stwierdzono poważne zaniedbania w tym kierunku.

Między innymi, z inicjatywy Komisji, Zespół Psychologów podjął szereg badań nad wykorzystaniem czasu poza zajęciami treningowymi, na różnych zgrupowaniach naszych kadrowiczów.

Specjalny wieczór, który odbył się 5 grudnia br. w Klubie Olimpijczyka, poświęcony był zagadnieniu psychologicznego przygotowania zawodnika do startu. Prelekcja mecenasa Kalinowskiego w Klubie Olimpijczyka, wygłoszona w dniu 14 listopada 1963 r. pt. "Dyscyplina w sporcie", wywołała żywą dyskusję wśród zgromadzonych działaczy, nie tylko na temat kar dyscyplinarnych, ale przede wszystkim zagadnień wychowawczych w sporcie oraz roli działacza w wychowaniu sportowców.

Zagadnienie zorganizowania opieki nad olimpijczykami w okresach pozatreningowych to sprawa, która jeszcze nie została zakończona. Zagadnienie to będzie stałym tematem rozważań Komisji Zagranicznej i Propagandy.

x x x

Doceniając wielką potrzebę fotografii sportowej, a zdając sobie sprawę, że jest to dla fotografików bardzo trudny problem, ogłoszono wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Fotografików Ogólnopolski Konkurs Foto-

g r a f i c z n y o t e m a t y c e s p o r t o w e j.

Na konkurs wpłynęły 232 zdjęcia w form. 30 x 40 cm.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 3 grudnia 1963 r.

Przyznano następujące nagrody:

I - 3.000 zł - otrzymał Mieczysław Szymkowski fotografik z "Przeglądu Sportowego" w Warszawie

II - 2.000 zł - otrzymał Jan Weselik fotografik z Warszawy

III-cie równorzędne nagrody w wysokości 1.500 zł otrzymali Maria Dzierzgowska fotografik z "Życia Warszawy" i Grzegorz Różański fotografik z Wrocławia.

Poza tym konkursowy sąd wyróżnił do premiowanych zakupów po 500 zł 15 prac.

Wystawa nagrodzonych i wyróżnionych prac odbędzie się w marcu 1964 r. w Klubie Olimpijczyka.

Poza tym konkursem opracowano nowe, które będą ogłoszone jeszcze w I kwartale br. Są to:

- konkurs dla uczniów szkół plastycznych w pięciu dyscyplinach sztuki: malarstwo, grafika, tkaniny dekoracyjne, rysunek i plakat,

- konkurs na wspomnienia olimpijskie uczestników dotychczasowych Igrzysk Olimpijskich,

- konkurs na plakat sportowy na temat udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

x x x

Reasumując trzeba stwierdzić, że w roku 1963 Komisja Zagraniczna i Propagandy pracowała aktywnie - przygotowała pro-

pagowanie idei olimpijskiej przez ogłoszone konkursy, zajęła się propagandą w telewizji, radiu i prasie, zajęła się również poważnie zagadnieniami wychowawczymi współpracując w tej dziedzinie z Komisją Sportową, co znalazło swój wyraz nie tylko w tematyce zebrań Komisji, ale również w tematyce prelekcji w Klubie Olimpijczyka, współpracowała ściśle z Komisją Funduszu Olimpijskiego i stworzyła nową formę konfrontacji poglądów wśród działaczy sportowych tworząc Klub Olimpijczyka, który stał się platformą twórczych dyskusji, pomostem między sportem i kulturą fizyczną a działaczami kultury, sztuki, pisarzami i naukowcami.

A.G.

Komisje fachowe

Prace komisji fachowych Polskiego Komitetu Olimpijskiego, działających na odcinku sportowo-szkoleniowym, koncentrowały się w okresie bezpośrednio poprzedzającym IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku nie tylko na sprawach udziału w nich naszych reprezentantów, ale w większym stopniu zajęły się problematyką przygotowań do Olimpiady w Tokio.

K o m i s j a S p o r t o w a dokonała w tym okresie oceny wyników zdobywania IV kółka olimpijskiego w 1963 r. i aktualnego stanu kadry olimpijskiej. **Na podstawie danych**, opracowanych przez Podkomisję Kwalifikacyjną, IV kółko olimpijskie zdobyło 209 zawodników w 12 dyscyplinach, a do szkolenia centralnego w 1964 r. zakwalifikowano 449 zawodników i zawodniczek.

Jakkolwiek pod względem przynależności zrzeszeniowej nadal najwięcej zawodników kadry olimpijskiej rekrutuje się z pionu CRZZ, to jednak większość członków Komisji podkreśliła stałe zmniejszanie się stanu posiadania zrzeszeń związkowych w sporcie wyczynowym, kładąc to na karb zaniedbań natury szkoleniowej. Dowodem tego jest m.in. mały udział trenerów związkowych w doszkolaniu na kursach, prowadzonych przez Centralny Ośrodek Przygotowań Olimpijskich.

Komisja Sportowa przeprowadziła również próbę oceny poziomu sportu polskiego w 1963 r. w stosunku do poziomu sportu światowego. Stwierdzono, że trzy pierwsze miejsca na świecie zajmują bezapelacyjnie: ZSRR, USA i Niemcy, do IV pretendują Węgry i Japonia, a do dalszych kilka innych państw, między którymi znajduje się również Polska. Ogólnie biorąc sytuacja Polski w wysokim wyczynie, w perspektywie Olimpiady w Tokio, jest gorsza, niż u progu 1960 r., tzn. przed Rzymem.

Zabierający głos w dyskusji sekretarz generalny PKOl zapowiedział przeprowadzenie w najbliższym czasie bardziej precyzyjnej analizy pozycji sportu polskiego w świecie. W kilku bowiem dyscyplinach nie wyciągnięto dotychczas wniosków ze znacznego obniżenia poziomu niektórych konkurencji/np. biegi średnie w lekkiej atletyce i wagi ciężkie w boksie i w podnoszeniu ciężarów/.

Komisja Sportowa rozpatrzyła również i przyjęła informacje dotyczące organizacji centralnego szkolenia w 1964 r. na obozach, zgrupowaniach i konsultacjach, rozmieszczenia dyscyplin sportowych w poszczególnych ośrodkach szkolenia oraz zabezpieczenia ośrodków w niezbędny sprzęt i urządzenia sportowe.

Ustalona na rok bieżący specjalizacja ośrodków nie wiele odbiega od planów zeszłorocznych, uwzględnia jednak oddanie do użytku nowoczesnych pawilonów sportowych w COPO Warszawa. Według dokonanych ustaleń, w poszczególnych ośrodkach będą się przygotowywać:

COPO Warszawa	-	szermierka, boks, zapasy - styl wolny, koszykówka mężczyzn, podnoszenie ciężarów, judo, gimnastyka, siatkówka kobiet i lekka atletyka.
OPO Oliwa	-	zapasy - styl klasyczny, lekka atletyka - miotacze, narciarstwo, hokej na trawie, podnoszenie ciężarów,siatkówka kobiet.
OPO Bydgoszcz	-	strzelectwo, szermierka, hokej na lodzie, siatkówka mężczyzn, kajakarstwo.
OPO Wałcz	-	wioślarstwo, kajakarstwo, lekka atletyka - biegi.
Ośrodek PPIS Zakopane	-	łyżwiarstwo szybkie, lekka atletyka - kobiety, narciarstwo, kolarstwo torowe, strzelectwo, kajakarstwo, wioślarstwo.
Ośrodek ZS "START" Wisła	-	piłka nożna, szermierka, lekka atletyka kobiet - skoki, kolarstwo szosowe, gimnastyka, siatkówka kobiet, skoki do wody.
Ośrodek Federacji "Gwardia" Jelenia Góra	-	lekka atletyka - miotacze, zapasy, hokej na trawie, podnoszenie ciężarów.

Poza niewielkimi brakami ośrodki te są w pełni przygotowane do przyjęcia zaplanowanych obozów i zgrupowań. Istniejące potrzeby w sprzęcie będą uzupełnione.

Mając na uwadze zabezpieczenie jak najlepszych warunków do pełnej realizacji przygotowań olimpijskich, Komisja Sportowa przedyskutowała i przyjęła zakres obowiązków trenera - koordynatora i trenera bezpośredniego. Dokument ten precyzuje kwalifikacje, jakim muszą odpowiadać trenerzy oraz dokładnie określa ich zadania i obowiązki.

K o m i s j a L e k a r s k a dokonała oceny pracy lekarzy sportowych w wioślarstwie, kolarstwie sezonowym, w kajakarstwie, siatkówce i boksie, w 1963 r.oraz ustaliła dla nich zadania na rok bieżący.

Omawiając przebieg swojej pracy dr Onichimowska - opiekunka wioślarzy, poinformowała, że w r. ubiegłym po raz pierwszy zastosowano dla zbadania stopnia wytrenowania zawodników t.zw. próbę Cramptona obok **testu Harwardzkiego.**

Zestawienie prób czynnościowych, przeprowadzonych u wioślarzy, wykazywało wysoką formę w okresie zimowym i wczesnowiosennym, a spadek formy w okresie sezonu i startów. Ta nieprawidłowość, zdaniem dr Onichimowskiej, była wynikiem bardziej precyzyjnego i dokładnego treningu w okresie zimowym, niż treningu specjalistycznego w sezonie. W planie na 1964 r. przewiduje się zastosowanie u wioślarzy badań telemetrycznych.

Opiekę lekarską nad kolarzami szosowymi sprawuje czterech lekarzy. Omawiając ich prace dr Sobolewski podkreślił często występującą rozbieżność pomiędzy oceną stanu wytrenowania zawodników przez szkoleniowców i wynikającą z badań lekarskich. W zakresie natężenia treningu kilkakrotnie stwierdzano objawy przetrenowania, które mijały po odpowiednim wypoczynku. Poprawa samopoczucia zawodników i dodatnie próby czynnościowe potwierdzały rozpoznanie lekarzy.

Dużą przeszkodą w pracy lekarzy w 1963 r. był brak zdyscyplinowania naszych czołowych kolarzy. Bekier podczas Wyścigu Pokoju nie zastosował się do zaleceń lekarzy i musiał wycofać się z Wyścigu na skutek zaburzeń żołądkowych. Ten sam zawodnik z analogicznych przyczyn osłabł podczas wyścigu drużynowego na mistrzostwach świata, zmniejszając tym samym szanse całej drużyny.

Kontrolę stanu zdrowia i wytrenowania kajakarzy prowadzono w roku ubiegłym na podstawie prób Letunowa, wykonując 8-10 takich prób dla każdego zawodnika. Ponadto na treningach przeprowadzono regularnie badanie tętna i ciśnienia. Ogólny stan zdrowia kajakarzy jest zadowalający. Duże braki treningowe wykazują zawodnicy szczecińscy. Dr Polak zwrócił uwagę na brak odpowiedniego dietetycznego wyżywienia w Wałczu. W 1964 r. kontynuowane będzie badanie według prób Letunowa oraz wprowadzone zostaną badania telemetryczne.

M.W.

Czwarte kółko olimpijskie w letnich dyscyplinach sportu w 1963 r.

Doświadczenia, przeprowadzonych przez PKOl akcji zdobywania kółek olimpijskich, już od przygotowań olimpijskich do Igrzysk w Melbourne, przez akcję na Igrzyska w Rzymie, potwierdziły, że stawianie przed młodzieżą zadań sportowych, zawartych np. w normach kółek olimpijskich, ma pedagogiczne uzasadnienie i niewątpliwą wartość sportową. Świadczą o tym zadowalające wyniki szczególnie akcji kółek dla młodzieży,

a także osiąganie wysokiego poziomu sportowego przez czołówkę w ramach akcji trzeciego czy czwartego kółka olimpijskiego, których normy, na stosunkowo wysokim poziomie międzynarodowym, dopingowały zawodników i trenerów do systematycznej pracy.

Akcja czwartego kółka olimpijskiego w roku 1963 miała przede wszystkim na celu mobilizowanie do intensywnej i systematycznej pracy kandydatów na olimpijczyków oraz pomyślana została jako probierz kwalifikacji dyscyplin lub konkurencji, które z racji uzyskanych wyników zostałyby włączone do dalszych przygotowań olimpijskich. Akcją czwartego kółka olimpijskiego objęto w minionym sezonie następujące dyscypliny sportu: boks, gimnastyka, hokej na trawie, kajakarstwo, kolarstwo szosowe i torowe, koszykówka, lekkoatletyka, piłka nożna, pływanie i skoki do wody, podnoszenie ciężarów, piłka siatkowa, strzelectwo kulowe i śrutowe, szermierka, wioślarstwo, zapasy.

Stosunkowo wysokie"kryteria wynikowe"wyznaczone w pierwszym rzędzie wobec dyscyplin, a nie zawodników, co jest modyfikacją w stosunku zasad akcji w latach poprzednich, dały nam obraz rzeczywistego ich poziomu sportowego i wartości olimpijskiej na rok przed rozpoczęciem Igrzysk.

Oceniając ogólnie udział poszczególnych dyscyplin, objętych akcją czwartego kółka olimpijskiego w tegorocznych mistrzostwach świata i Europy, należy stwierdzić, że w świetle wysokich norm, nie wszystkie dyscypliny zdały egzamin. Do dyscyplin, które w pełni zrealizowały postawione przed nimi zadania i tym samym, zgodnie z regulaminem, w całości zakwalifikowały się do dalszych przygotowań, należą: boks, hokej na

trawie, kolarstwo torowe, koszykówka, podnoszenie ciężarów, siatkówka kobiet, strzelectwo kulowe i szermierka.

Dyscypliny sportu jak: gimnastyka mężczyzn, kajakarstwo, kolarstwo szosowe, lekka atletyka, skoki do wody oraz wioślarstwo - zakwalifikowały się do dalszych przygotowań tylko w określonych konkurencjach, które reprezentują odpowiedni wysoki poziom międzynarodowy.

Do dyscyplin, które nie zdały w pełni egzaminu w ub. r. należy zaliczyć: gimnastykę kobiet, pływanie, siatkówkę mężczyzn, zapasy.

W pozostałych dyscyplinach, które w całości nie osiągnęły poziomu, określonego regulaminem czwartego kółka, zaistniała konieczność przeanalizowania poziomu sportowego poszczególnych konkurencji i zawodników na tle ich udziału w najpoważniejszych imprezach sezonu i wypływającej stąd wartości międzynarodowej. W wyniku analizy, po rozpatrzeniu wniosków związków sportowych, nadano czwarte kółko olimpijskie 209 zawodnikom w 14 dyscyplinach sportu, w tym 32 kobietom.

Zamieszczony na końcu artykułu imienny wykaz wszystkich "kółkowiczów" jest właściwie zestawieniem całej czołówki sportu polskiego i w zasadzie wykazem kandydatów na olimpijczyków XVIII Igrzysk. Szczegółowe dane o ilości kółek, w rozbiciu na dyscypliny, województwa i piony, ilustrują zamieszczone tabele. O ile tabele te i dane liczbowe nie potrzebują specjalnego omówienia, to podana liczba 209 kółkowiczów wymaga pewnych komentarzy.

Powstaje pytanie, czy ilość zdobywców czwartego kółka oraz reprezentowany przez nich poziom w skali międzynarodowej

gwarantuje nam teoretycznie conajmniej utrzymanie pozycji, z tak wielkim trudem zdobytej w Rzymie. W roku 1959, na rok przed Igrzyskami w Rzymie, czwarte kółko olimpijskie o normach opartych na innych i nieco łatwiejszych od tegorocznych zasadach, czwarte kółko uzyskało 218 zawodników w 17 dyscyplinach sportu. W roku 1963 czwarte kółko zdobyło 209 zawodników w 14 dyscyplinach.

Jak z powyższego wynika, ilość "kółkowiczów" z obu porównywanych okresów jest do siebie zbliżona w sensie ilości, wyższa jednak pod względem wartości sportowej - w minionym roku. Biorąc pod uwagę fakt, iż przygotowania do Olimpiady w Tokio prowadzone są na całym świecie bardziej intensywnie, przy wykorzystaniu bogatych doświadczeń z poprzednich lat - liczba 209 zdobywców czwartego kółka nie może w pełni zadowalać. Istotnym jest również to, że w liczbie tej mieści się 55 zawodników, reprezentujących cztery gry zespołowe, które dają teoretyczne szanse zdobycia tylko czterech medali olimpijskich.

Przed Rzymem najwyższy poziom sportowy reprezentowali bokserzy i lekkoatleci - co potwierdziło się na XVII Igrzyskach, gdzie na ogólną liczbę zdobytych dla barw Polski 21 medali - - 14 wywalczyli zawodnicy tych dwóch dyscyplin /66,6%/. Obecnie międzynarodowy poziom sportowy naszych bokserów i lekkoatletów nie przedstawia się tak optymistycznie jak przed Rzymem, jeśli idzie o możliwości zdobycia medali. Obserwujemy natomiast znacznie lepszą sytuację niż w roku 1959 w szermierce, podnoszeniu ciężarów oraz w sportowych grach zespołowych.

W większości dyscyplin nastąpiło, w porównaniu do sytuacji sprzed ostatnich Igrzysk, poważne odmłodzenie kadry olimpij-

skiej i obecna młoda nasza czołówka ma potencjalne możliwości w ostatniej, najważniejszej fazie przygotowań - poprzez systematyczną, intensywną pracę, podnieść swoje umiejętności i walczyć w Tokio o lokaty wśród najlepszych.

M.O.

Wykaz zdobywców czwartego kółka olimpijskiego w roku 1963 w letnich dyscyplinach sportu

B o k s /22 zawodników/

			rok ur.
1.	Olech Artur	Gwardia Wrocław	1940
2.	Wiatrzyk Józef	Stal St. Wola	1937
3.	Bendig Brunon	Gedania	1938
4.	Milczewski Henryk	Stal Grudziądz	1943
5.	Adamski Jerzy	Astoria Bydgoszcz	1937
6.	Gutman Piotr	ŁTS Łabędy	1941
7.	Szczepański Jan	Legia Warszawa	1939
8.	Dąsal Antoni	Gwardia Wrocław	1939
9.	Petek Ryszard	Brda Bydgoszcz	1943
10.	Kulej Jerzy	Gwardia Warszawa	1940
11.	Gajewski Stanisław	Hutnik Nowa Huta	1939
12.	Kaliński Wiesław	Górnik Zabrze	1938
13.	Słomiński Andrzej	Orzeł Łódź	1941
14.	Siodła Andrzej	Legia Warszawa	1942
15.	Walasek Tadeusz	Gwardia Warszawa	1936
16.	Słowakiewicz Lucjan	Hutnik Nowa Huta	1936
17.	Ptak Czesław	Polonia J. Góra	1942
18.	Pietrzykowski Zbig.	BBTS Bielsko	1934

19.	Józefowicz Zdzisław	Gwardia Łódź	1939
20.	Zygarłowski Józef	Polonia Warszawa	1939
21.	Jędrzejewski Władysł.	Hutnik N. Huta	1935
22.	Gugniewicz Zbigniew	Polonia Gdańsk	1936

S z e r m i e r k a /18 zawodników/

1.	Parulski Ryszard	Marymont Warszawa	1938
2.	Franke Egon	GKS Gliwice	1935
3.	Skrudlik Zbigniew	AZS AWF Warszawa	1934
4.	Różycki Janusz	Legia Warszawa	1939
5.	Nielaba Henryk	Legia Warszawa	1933
6.	Woyda Witold	Marymont Warszawa	1939
7.	Lisewski Adam	AZS AWF Warszawa	1943
8.	Cymerman Elżbieta	GKS Gliwice	1940
9.	Gonsior Bogdan	AZS Rokitnica	1937
10.	Andrzejewski Bogdan	Legia Warszawa	1942
11.	Kurczab Janusz	Legia Warszawa	1937
12.	Strzałka Jerzy	Legia Warszawa	1933
13.	Butkiewicz Michał	Warszawianka	1942
14.	Pawłowski Jerzy	Legia Warszawa	1932
15.	Ochyra Emil	Warszawianka	1936
16.	Zabłocki Wojciech	Marymont	1930
17.	Zub Ryszard	Legia Warszawa	1934
18.	Majewski Janusz	Warszawianka	1940

K o l a r s t w o /szosa 9 = 13 zawodników/
tor 4

1.	Chtiej Roman	Legia Warszawa	1941
2.	Słowiński Waldemar	Budowlani Łódź	1938

3.	Zieliński Rajmund	LZS Nowogard	1940
4.	Gawliczek Józef	LZS Czernica	1939
5.	Gazda Stanisław	Start Bielsko	1938
6.	Kudra Jan	Społem Łódź	1937
7.	Palka Antoni	LZS Oświęcim	1936
8.	Zapała Ryszard	LZS Chęciny	1940
9.	Staroń Józef	Orkan Łódź	1941
10.	Józefowicz Lucjan	Orkan Łódź	1935
11.	Latocha Wacław	Społem Łódź	1936
12.	Szałapski Ryszard	Gwardia Łódź	1939
13.	Szymański Jerzy	Ogniwo Szczecin	1942

S t r z e l e c t w o /10 zawodników/

1.	Górski Henryk	Zawisza Bydgoszcz	1938
2.	Kalmus Jerzy	Gwardia Warszawa	1941
3.	Nowicki Jerzy	Zawisza Bydgoszcz	1933
4.	Masztak Stefan	Zawisza Bydgoszcz	1927
5.	Marucha Stanisław	Gwardia Z. Góra	1937
6.	Zając Czesław	Legia Warszawa	1927
7.	Zapędzki Józef	Śląsk Wrocław	1929
8.	Kurzawski Kazimierz	Śląsk Wrocław	1942
9.	Siek Henryk	Grunwald Poznań	1931
10.	Perszko Andrzej	Zawisza Bydgoszcz	1933

Z a p a s y /2 zawodników/

1.	Malik Józef	Siła Katowice	1935
2.	Macioch Kazimierz	Gwardia Warszawa	1932

P o d n o s z e n i e c i ę ż a r ó w /14 zawodników/

1.	Richter Ernest	Śląsk Wrocław	1943
2.	Kozłowski Rudolf	Górnik Zabrze	1935
3.	Nowak Mieczysław	Śląsk Wrocław	1936
4.	Trębicki Henryk	LZS Mazowsze	1940
5.	Baszanowski Waldemar	AZS Warszawa	1936
6.	Zieliński Marian	Legia Warszawa	1929
7.	Benedik Franciszek	Gwardia Wrocław	1940
8.	Pietruszek Antoni	Śląsk Wrocław	1943
9.	Kaczkowski Jerzy	Legia Warszawa	1938
10.	Ozimek Wojciech	AZS AWF Warszawa	1945
11.	Gołąb Marian	Śląsk Wrocław	1940
12.	Paliński Ireneusz	LZS Mazowsze	1932
13.	Borowski Ryszard	Górnik Wałbrzych	1938
14.	Skowyra Longin	AZS Wrocław	1936

W i o ś l a r s t w o /15 zawodników/

1.	Kubiak Eugeniusz	Tryton Poznań	1939
2.	Nowaczyk Andrzej	AZS Wrocław	1939
3.	Leszczyński Marian	AZS Wrocław	1936
4.	Lubicki Ryszard	AZS Wrocław	1936
5.	Grajczyk Szczepan	AZS Wrocław	1931
6.	Pawłowski Jerzy	AZS Wrocław	1935
7.	Strzelecki Ryszard	Zawisza Bydgoszcz	1940
8.	Rachwalski Andrzej	Zawisza Bydgoszcz	1940
9.	Mazurowicz Andrzej	Zawisza Bydgoszcz	1936
10.	Lewandowski Jan	Zawisza Bydgoszcz	1939
11.	Ślusarski Alfons	Zawisza Bydgoszcz	1942

12.	Lewandowski Marian	BTW Bydgoszcz	1940
13.	Rosołowicz Antoni	BTW Bydgoszcz	1933
14.	Szeptycki Aleksander	Skra Warszawa	1935
15.	Majchrzak Piotr	Zawisza Bydgoszcz	1940

K a j a k a r s t w o /5 zawodników/

1.	Pilecka Daniela	Zawisza Bydgoszcz	1935
2.	Antonowicz Izabella	Victoria Gdańsk	1942
3.	Szuzkiewicz Władysław	Orzeł Szczecin	1938
4.	Kapłaniak Stefan	Sparta Warszawa	1933
5.	Zieliński Władysław	Sparta Warszawa	1935

K o s z y k ó w k a /15 zawodników/

1.	Arent Leszek	Legia Warszawa	1937
2.	Dregier Zbigniew	Wybrzeże Gdańsk	1935
3.	Frelkiewicz Kazimierz	Śląsk Wrocław	1940
4.	Langiewicz Wiesław	Wisła Kraków	1940
5.	Likszo Bogdan	Wisła Kraków	1940
6.	Łopatka Mieczysław	Śląsk Wrocław	1939
7.	Nartowski Andrzej	AZS AWF Warszawa	1931
8.	Olejniczak Stanisław	Lech Poznań	1938
9.	Piskun Jerzy	Polonia Warszawa	1938
10.	Pstrokoński Andrzej	Legia Warszawa	1936
11.	Sitkowski Marek	AZS AWF Warszawa	1935
12.	Wichowski Janusz	Legia Warszawa	1935
13.	Suski Andrzej	Legia Warszawa	1942
14.	Perka Andrzej	AZS AWF Warszawa	1941
15.	Blauth Tadeusz	AZS AWF Warszawa	1939

S k o k i d o w o d y /3 zawodników/

1.	Kowalewski Jerzy	Legia Warszawa	1944
2.	Budek Tadeusz	Legia Warszawa	1943
3.	Puchow Jakub	MKS Pałac Warszawa	1947

H o k e j n a t r a w i e /15 zawodników/

1.	Wojdylak Zdzisław	Grunwald Poznań	1929
2.	Górny Jan	Warta Poznań	1933
3.	Kubiak Czesław	Grunwald Poznań	1933
4.	Śmigielski Władysław	Warta Poznań	1937
5.	Kasprzyk Stanisław	Grunwald Poznań	1942
6.	Marzec Ryszard	Grunwald Poznań	1932
7.	Micał Roman	AZS Katowice	1941
8.	Wrona Aleksander	AZS Katowice	1940
9.	Czajka Jerzy	Grunwald Poznań	1942
10.	Barłodziej Bogumił	Siemianowiczanka	1944
11.	Cichocki Jacek	Warta Poznań	1944
12.	Ziaja Witold	Siemianowiczanka	1940
13.	Powałowski Andrzej	Sparta Gniezno	1941
14.	Różański Włodzimierz	Warta Poznań	1938
15.	Ptak Andrzej	Warta Poznań	1938

S i a t k ó w k a /14 zawodników/

1.	Golimowska Maria	Legia Warszawa	1932
2.	Kordaczuk Danuta	Legia Warszawa	1939
3.	Śliwka Maria	Gwardia Wrocław	1935
4.	Jakubowska Krystyna	Drukarz Warszawa	1942
5.	Czajkowska Krystyna	AZS AWF Warszawa	1936

6.	Ledwig Józefa	Wisła Kraków	1935
7.	Żmuda Lidia	AZS AWF Warszawa	1940
8.	Szczęśniewska Józefa	AZS AWF Warszawa	1943
9.	Krupa-Malinowska Kr.	AZS Gdańsk	1939
10.	Kuźmińska Ewa	AZS Białystok	1935
11.	Domańska Jadwiga	Drukarz Warszawa	1940
12.	Marko Jadwiga	AZS AWF Warszawa	1939
13.	Porzec Elżbieta	MKS Lublin	1945
14.	Litwin Krystyna	Odra Wrocław	1940

L e k k o a t l e t y k a /46 zawodników/

1.	Szyroka Elżbieta	Baildon Katowice	1936
2.	Sobotta Barbara	AZS Kraków	1936
3.	Górecka Halina	Górnik Zabrze	1938
4.	Kirszenstein Irena	Polonia Warszawa	1946
5.	Bednarek Elżbieta	Warszawianka	1945
6.	Piątkowska Maria	Legia Warszawa	1931
7.	Krzyżańska Halina	LZS Mazowsze	1937
8.	Kłobukowska Ewa	Skra Warszawa	1946
9.	Krzesińska Elżbieta	SLA Gdańsk	1934
10.	Bieda Jarosława	AZS Kraków	1937
11.	Sałacińska Mirosława	AZS Kraków	1942
12.	Mojek Zyta	Stal Mielec	1935
13.	Rykowska Kazimiera	Legia Warszawa	1933
14.	Krawcewicz Lucyna	AZS Wrocław	1938
15.	Kowalczuk Jadwiga	Gwardia Warszawa	1931
16.	Zieliński Andrzej	Gwardia Warszawa	1936
17.	Foik Marian	Legia Warszawa	1933
18.	Juśkowiak Jerzy	Zawisza Bydgoszcz	1939

19.	Syka Zbigniew	Zawisza Bydgoszcz	1936
20.	Dudziak Marian	Orkan Poznań	1941
21.	Maniak Wiesław	Legia Warszawa	1938
22.	Badeński Andrzej	Legia Warszawa	1943
23.	Baran Witold	Legia Warszawa	1939
24.	Boguszewicz Lech	Spójnia Gdańsk	1938
25.	Makowski Andrzej	Gwardia Warszawa	1936
26.	Szklarczyk Edward	Legia Warszawa	1941
27.	Czernik Edward	Lechia Z. Góra	1940
28.	Szmidt Józef	Górnik Zabrze	1935
29.	Malcherczyk Ryszard	Legia Warszawa	1934
30.	Jaskólski Andrzej	Zawisza Bydgoszcz	1939
31.	Gronowski Janusz	Gwardia Warszawa	1935
32.	Sokołowski Włodzimierz	Lotnik Warszawa	1941
33.	Osiński Włodzimierz	AZS Poznań	1942
34.	Sosgórnik Alfred	Górnik Zabrze	1933
35.	Komar Władysław	Lechia Gdańsk	1940
36.	Kwiatkowski Eugeniusz	Zawisza Bydgoszcz	1932
37.	Piątkowski Edmund	Legia Warszawa	1936
38.	Begier Zenon	Warta Poznań	1935
39.	Sidło Janusz	Sparta Warszawa	1933
40.	Głogowski Józef	AZS Warszawa	1940
41.	Patelka Ryszard	Zawisza Bydgoszcz	1935
42.	Ciepły Olgierd	Zawisza Bydgoszcz	1936
43.	Glibowski Józef	KSZO Ostrowiec	1940
44.	Nowak Ludwik	AZS Gliwice	1942
45.	Łysienko Marian	Górnik Zabrze	1936
46.	Zimny Kazimierz	Lechia Gdańsk	1935

P i ł k a   n o ż n a /11 zawodników/

1.	Kornek	Odra Opole	1937
2.	Kostka Hubert	Górnik Zabrze	1940
3.	Bazan Roman	Zagłębie Sosnowiec	1938
4.	Monica Fryderyk	Wisła Kraków	1937
5.	Blaut Bernard	Legia Warszawa	1940
6.	Suski Piotr	ŁKS Łódź	1942
7.	Nieroba Antoni	Ruch Chorzów	1939
8.	Szołtysik Zygfryd	Górnik Zabrze	1942
9.	Gałeczka Józef	Zagłębie Sosnowiec	1939
10.	Musiałek Jerzy	Górnik Zabrze	1942
11.	Faber Eugeniusz	Ruch Chorzów	1939

G i m n a s t y k a /6 zawodników/

1.	Rokosa Aleksander	Gwardia Warszawa	1938
2.	Jankowicz Jan	Gwardia Warszawa	1932
3.	Kubica Wilhelm	Górnik Radlin	1943
4.	Kubica Mikołaj	Górnik Radlin	1945
5.	Kucharczyk Alfred	Górnik Radlin	1937
6.	Hawełek Ernest	Górnik Radlin	1935

Uwaga: przy nazwiskach zawodników podajemy przynależność klubową z okresu zdobycia norm IV kółka, tzn. w sezonie 1963 roku.

Zdobywcy czwartego kółka olimpijskiego w dyscyplinach letnich - wg województw w 1963 roku

Lp	Dyscyplina		Średnia wieku	Warszawa	Kraków	Łódź	Wrocław	Białostockie	Bydgoskie	Gdańskie	Katowickie	Kieleckie	Koszalińskie	Krakowskie	Lubelskie	Łódzkie	Olsztyńskie	Opolskie	Poznańskie	Rzeszowskie	Szczecińskie	Warszawskie	Wrocławskie	Zielonogórskie	Razem
1	Boks		24,18	6		2	1		3	2	3			3						1			1		22
2	Gimnastyka	kob.	-																						-
		mężcz.	24.7	2							4														6
3	Hokej na Trawie		24.7								4								11						15
4	Kajakarstwo	kob.	26.4						1	1															2
		mężcz.	26.4	2																	1				3
5	Kolarstwo	szosa	24.38	1		3					2	1		1							1				9
		tor				3															1				4
6	Koszykówka		25.2	9	2		2			1									1						15
7	Lekkoatletyka /25.52/	kob.	25.3	6	3		1			1	2									1		1			15
		mężcz.	25.6	13					6	3	4	1							3					1	31
8	Pływanie	kob.																							-
		mężcz.																							-
	Skoki do wody	kob.																							-
		mężcz.	18.3	3																					3
9	Piłka nożna		23,45	1	1	1					7							1							11
10	Piłka siatkowa	kob.	24.4	8	1		2	1		1					1										14
		mężcz.																							-
11	Podn. ciężarów		25.7	4			6				1											2	1		14
12	Strzelectwo	kula	29,2	2			2		4										1					1	10
		śrut																							-
13	Szermierka	kob.	26.5								1														1
		mężcz.		15							2														17
14	Wioślarstwo		26.2	1			5		8										1						15
15	Zapasy	st.klas.	29,5	1							1														2
		st.wolny																							-
	Razem		25,13	74	7	9	19	1	22	9	31	2	-	4	1	-	-	1	17	2	3	3	2	2	209
	%			35,40	3.35	4.31	9,10	0.47	10,52	4.31	14,84	0,95	-	1,91	0,47	-	-	0,47	8,15	0,95	1.44	1.44	0,95	0,95	100

Zdobywcy czwartego kółka olimpijskiego w 1963 r.

w dyscyplinach letnich - wg Pionów

Lp	Dyscyplina		AZS	CRZZ	Gwardia	LZS	MON	Start	SZS	Razem
1	Boks			12	5		4	1		22
2	Gimnastyka	kob.								-
		męż.		4	2					6
3	Hokej na trawie		2	8			5			15
4	Kajakarstwo	kob.		1			1			2
		męż.		3						3
5	Kolarstwo	szosa		3		4	1	1		9
		tor		3	1					4
6	Koszykówka		4	2	3		6			15
7	Lekkoatletyka	kob.	4	6	1	1	2	1		15
		męż.	3	11	3		14			31
8	Pływanie	kob.								-
		męż.								-
	Skoki	kob.								-
		męż.					2		1	3
9	Piłka nożna			9	1		1			11
10	Piłka siatkowa	kob.	6	3	2		2		1	14
		męż.								-
11	Podn.ciężarów		3	2	1	2	6			14
12	Strzelectwo	kula			2		8			10
		śrut								-
13	Szermierka	kob.		1						1
		męż.	3	4			7	3		17
14	Wioślarstwo		5	4			6			15
15	Zapasy	st. klas.		1	1					2
		st. wolny								-
	Razem		30	77	22	7	65	6	2	209
	%		14,35	36,85	10,52	3,35	31,11	2,87	0,95	

M.O.

Z KLUBOW OLIMPIJCZYKA

W Klubie Olimpijczyka w Warszawie odbyły się w styczniu cztery imprezy. 9 stycznia br. odbyło się spotkanie ze Zdzisławem Krzyszkowiakiem. Tę interesującą imprezę prowadził redaktor Bohdan Tomaszewski autor książki o Krzyszkowiaku pt. "Kariera z kolcami". Na uroczystość pożegnania Zdzisława Krzyszkowiaka rekordzisty świata, mistrza olimpijskiego, wielokrotnego rekordzisty Europy, przybył gen. broni Wiceminister Obrony Narodowej Jerzy Bordziłowski, Prezydium GKKFiT z tow. Przew. Wł. Reczkiem i Jekielem na czele, Prezydium PZLA /tow. Foryś, Syk, Gierutto, Rybiński/. Trenerzy - J. Mulak i Moruńczyk, olimpijscy przyjaciele "Krzysia" - Zimny, Pawłowski, Makomaski, wielu działaczy sportowych /płk Malczewski, dyr. Miller, Maria Kwaśniewska-Maleszewska i inni/.

Licznie reprezentowana była prasa sportowa, telewizja i radio. Przybyli również Eryk Lipiński i Józef Prutkowski. Szczupły lokal Klubu Olimpijczyka przy ul. Frascati 4 nie mógł pomieścić wszystkich przyjaciół najpopularniejszego sportowca, toteż wielu uczestniczyło w uroczystości, stojąc w przyległych salkach i pokojach.

Spotkanie zaczęło się od transmisji z taśmy magnetofonowej reportażu Bohdana Tomaszewskiego z wielkiego biegu Krzyszkowiaka w Tule, gdzie odniósł świetne zwycięstwo nad Bołotnikowem. Potem Krzyszkowiak opowiadał o największych sukcesach i najcięższych chwilach swej pięknej kariery. Wiele ciepłych słów poświęcił kierownictwu PZLA oraz swojemu trenerowi

Mulakowi. Gen. broni Jerzy Bordziłowski w pięknym przemówieniu wskazał na niezwykły hart i nieugiętą postawę złotego medalisty z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Przewodniczący Reczek, żegnając Krzyszkowiaka jako zawodnika, życzył mu wielu sukcesów w nowej karierze trenera.

Przemawiali również prezes PZLA dyr. Cz. Foryś, dyr. Miller, Gierutto, Syk, Mulak, Pawłowski, Zimny, Kwaśniewska-Maleszewska oraz Lipiński i Prutkowski.

16 stycznia odbyło się spotkanie z uczestnikami trzeciej polskiej wyprawy w Góry Hindukusz. Po prelekcji filmu o wyprawie, kręconego na wysokości ponad 6 000 m przez uczestników wyprawy, mówili kolejno: kierownik wyprawy mgr inż, Andrzej Wilczkowski oraz członkowie tej wyprawy mgr, mgr. inżynierowie: Tadeusz Bartczak, Tomasz Gozdecki, Jerzy Werteresiewicz i lekarz Maciej Gryczyński. Licznie przybyli członkowie Klubu Wysokogórskiego i alpiniści dyskutowali do późnych godzin wieczornych.

23 stycznia wyświetlono film "Czarna Błyskawica" z Toni Sailerem w roli głównej.

30 stycznia odbył się wieczór autorski Andrzeja Gawrońskiego, Polaka z Australii, działacza KS "Polonia" w Melbourne, który w barwny i ciekawy sposób mówił o życiu polonijnym i o rozwoju polskich klubów sportowych w Australii. Szereg jego udanych wierszy satyrycznych odczytał kol. H. Janowski.

Klub Olimpijczyka w Zakopanem

W dniu 28 września 1963 r. powołany został do życia Klub Olimpijczyka przy Ośrodku Sportowym PPIS w Zakopanem.

Na uroczystość otwarcia przybyli: przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek, oraz przedstawiciele zarządu Klubu Olimpijczyka w Warszawie Alfred Górny, Maria Kwaśniewska-Maleszewska, St. Wierzyński, przedstawiciele Partii: sekretarz KM St. Woźniak i Rzymek, przewodniczący MRN w Zakopanem Z. Lutrosiński, wiceprzewodniczący J. Parczewski, przedstawiciele wojska, klubów sportowych, prezes Związku Podhalan Adam Pach, przedstawiciele radia i prasy oraz olimpijczycy z terenu Podhala - narciarze, hokeiści, łyżwiarze, wioślarz, szermierz, strzelec i bokser - reprezentujący 7 dyscyplin sportowych.

Gości przywitał przewodniczący Klubu Olimpijczyka w Zakopanem mgr Jerzy Ustupski w Klubie Olimpijczyka, udekorowanym flagami olimpijskimi oraz portretami medalistów olimpijskich.

Przewodniczący GKKFiT Wł. Reczek wygłosił do zebranych gości przemówienie, w którym mówił o zadaniach Klubu Olimpijczyka, o idei olimpijskiej, o sporcie wyczynowym, kończąc cytatem, który jako motto wpisany został do pamiątkowej Księgi Olimpijczyka:

"Klub Olimpijczyka może i powinien spełniać doniosłą rolę w krzewieniu idei olimpijskiej i stać się forum, na którym rozwinie się twórcza wymiana poglądów między ludźmi sportu i przedstawicielami nauki, kultury, sztuki i oświaty. Oby w naszym klubie powstały myśli i zrodziły się czyny służące rozwojowi sportu i turystyki. Klub Olimpijczyka skupiający najlepszych sportowców i działaczy na pewno ogarnie piękną i szlachetną ideą olimpijską całe Podhale".

Tadeusz Staich odczytał piękny utwór Parandowskiego pt.: "Człowiek człowiekowi bratem", Stanisław Marusarz podzielił się z zebranymi swoimi wspomnieniami z 5 olimpiad, a mgr Lud-

wik Fischer, kierownik ekipy olimpijskiej ze Squaw Valley omówił historię startu polskich narciarzy w zimowych igrzyskach olimpijskich.

Mgr Ustupski odczytał liczne depesze gratulacyjne, następnie mgr A. Górny złożył klubowi życzenia owocnej pracy dla dobra sportu i ogłosił, zatwierdzony przez władze PKOl, skład Prezydium Klubu Olimpijczyka w Zakopanem:

- przewodniczący - mgr Jerzy Ustupski
- sekretarz - dr Jan Nawrocki
- gospodarz - Stanisław Marusarz.

Zaproszeni goście i olimpijczycy złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej Klubu Olimpijczyka w Zakopanem, następnie wzięli udział w spotkaniu towarzyskim w kawiarni Ośrodka, a na zakończenie obejrzeli dwa filmy, wypożyczone z Klubu Olimpijczyka w Warszawie: Olimpiada w Rzymie 1960 /film barwny/ i Wspomnienia Olimpijskie 1960.

Klub Olimpijczyka w Zakopanem otrzymał piękne pomieszczenia - salę zebrań - w Ośrodku Sportowym PPIS oraz świetlicę w czytelni Ośrodka PPIS, gdzie odbywają się zebrania towarzyskie. Przy klubie powołano następujące sekcje:

- sekcję pań /żon olimpijczyków/,
- koło seniorów,
- sekcję narciarską,
- sekcję hokejową,
- sekcję innych sportów.

Zebrania w Klubie Olimpijczyka odbywają się w każdy wtorek tygodnia.

Działalność imprezowa

Zorganizowano następujące imprezy w Klubie Olimpijczyka w Zakopanem:

20.X.63	-	spotkanie władz miasta Zakopane z olimpijczykami
29.X.63	-	zebranie koła seniorów.
12.XI.63	-	spotkanie olimpijczyków ze Związkiem Podhalan.
17.XII.63	-	spotkanie Klubu Olimpijczyka z prasą .
7.I.64	-	spotkanie Staszka Marusarza z kadrą olimpijską ciężarowców.
9.I.64	-	spotkanie Staszka Marusarza z kadrą olimpijską narciarzy.
15.I.64	-	spotkanie Klubu Olimpijczyka z władzami PKOl /dyr. Lempart, Kujawski, Ozga/.
19.I.64	-	pożegnanie pod skocznią na Krokwi olimpijczyków wyjeżdżających do Innsbrucku połączone z wręczeniem im przez wiceprzewodniczącego GKKFiT Jekiel piątego kółka olimpijskiego. Spotkanie to transmitowała Polska Telewizja.
24.I.64	-	pożegnanie olimpijczyków przed ich wyjazdem do Innsbrucku z Zakopanego.

A.G.

FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Z wizytą w Bolesławcu

Do PKOl wpłynęła na konto Funduszu Olimpijskiego kwota ok. 500 zł, przekazana przez uczniów i uczennice szkoły podstawowej im. Matejki w Bolesławcu. Kwotę tę zebrały dzieci ze swych drobnych składek. Zaskoczyło to mile działaczy PKOL, a że szkoła im. Matejki jest pierwszą w kraju, która w tak wzruszający sposób poparła akcję Funduszu Olimpijskiego, postanowiono złożyć osobiście podziękowanie młodzieży bolesławickiej i jej opiekunom.

Kilkuosobowa grupa działaczy PKOL, w towarzystwie znanego młodego lekkoatlety, kandydata do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio - Andrzeja Badeńskiego, udała się do Bolesławca. Miasteczko to, położone w woj. wrocławskim, liczy 28 tys. mieszkańców, ma łącznie ze szkołą im. Matejki 7 szkół oraz kopalnię miedzi "Konrad" i liczne zakłady przemysłowe, z których najbardziej wyróżniają się zakłady ceramiczne.

Próg okazałego czerwonego budynku szkolnego w Bolesławcu przekraczaliśmy z uczuciem lekkiej tremy, nie wiedząc, jak wypadnie to bezpośrednie spotkanie z młodzieżą. Obawy były płonne. Serdeczne powitanie, zgotowane nam przez kierownika szkoły, Pawła Śliwko, szczerze uśmiechnięte twarze dzieci, krzątających się przy przygotowaniach na naszą cześć - rychło nas przekonały, że jesteśmy mile widzianymi gośćmi.

Dzieci pokazały nam z dumą swoją kroniką szkolną, z której dowiedzieliśmy się o różnorodnych zainteresowaniach i za-

jęciach uczniów szkoły im. Matejki. Nie brakło tam żywych zainteresowań sportem i kulturą fizyczną, jak również ruchem olimpijskim. Dalsze tego dowody mieliśmy już po przejściu do odświętnie udekorowanej, przestronnej, jasnej sali gimnastycznej, w której powitała nas, obok flagi narodowej, flaga olimpijska z 5 kołami i barwny plakat Olimpiady w Tokio. Był tam nawet olimpijski znicz pokoju, zapalony przez chłopca w gimnastycznym stroju z pochodnią w ręku.

Odświętnie ubrane dzieci w granatowych mundurkach, białych koszulach i bluzkach, mundurkach harcerskich i barwnych strojach regionalnych wraz z gronem pedagogów szkoły, gospodarzami miasta, przedstawicielami władz miejskich,organizacji społecznych, rodzicami i zaproszonymi gośćmi stanowiły uroczyste tło oficjalnej części spotkania, którą zagaił kierownik szkoły. Na zakończenie swego przemówienia odczytał on kilka zdań, wpisanych przez przybyłych działaczy PKOl do księgi pamiątkowej, a mówiących o wartościach kultury fizycznej i jej wpływie na kształtowanie się charakterów, o idei olimpijskiej i przyjaźni młodzieży z całego świata, startującej na stadionach olimpijskich. Głos zabierali również gospodarze miasta i przedstawiciel WKKFiT z Wrocławia. Następnie jeden z uczniów VII klasy odczytał wyróżnione spośród wielu innych przez grono nauczycieli, wypracowanie pt. "Udział Polaków w minionych Olimpiadach".

Wręczenie nam przez dzieci białoczerwonych chusteczek z emblematami szkoły i mnóstwa kwiatów stanowiło miłe przejście do części nieoficjalnej, w której nastąpiło zrewanżowanie się działaczy PKOl za tyle dowodów przyjaźni i serdeczności ze

strony młodziutkich gospodarzy. Dyr. Działu Sportu PKOl, Teodor Dołowy wręczył dla dzieci nauczycielom wf Janowi Kulczyckiemu i Zeni Matyi upominki książkowe oraz piłki do siatkówki, a bezpośrednio po tym rozpoczęły się rozmowy i opowiadania na tematy sportowe i olimpijskie, w których głównym "referentem" był Andrzej Badeński, przejęty do głębi swoją nową rolą propagatora sportu i idei olimpijskiej. Dzieci zasypywały go wprost pytaniami na mnóstwo tematów, a do najbardziej kłopotliwych należały niewątpliwie dwa: jedno, zadane przez 11-letnią dziewuszkę: - Czy przywiezie Pan medal z Tokio? - i drugie, przez 14-letniego chłopca: - Ile godzin Pan dziennie trenuje i czy wystarcza Panu czasu na naukę?

Jak z tego widać, zainteresowania bolesławieckich uczniów i uczennic okazały się nam wszystkim bardzo bliskie, a dalsze rozmowy, z których wynikało, że ta młodzież jest przywiązana do swych wychowawców wf i stara się jak może z nimi współpracować, wystawiły najmłodszym adeptom idei olimpijskiej dobre świadectwo. Z prawdziwą przyjemnością i dużą dozą podziwu obejrzeliśmy następnie wystawę rysunku i malarstwa na tematy sportowe i olimpijskie w wykonaniu tychże dzieci ze szkoły im. Matejki. Ok. 100 prac uzyskało wyróżnienie, a były wśród nich niektóre naprawdę bardzo interesujące i pomysłowe.

O różnorodności zainteresowań i uzdolnień tej młodzieży świadczyła część artystyczna naszego spotkania, w której ujrzeliśmy dzieci w nowej roli: członków zespołu jazzowego z urozmaiconym repertuarem i zespołu tanecznego, który zaprezentował nam tańce ludowe i charakterystyczne w kolorowych strojach.

Pełna ciepła i sympatii, niezwykle kulturalna atmosfera tego spotkania napełniła nas podziwem zarówno dla młodzieży, jak i jej wychowawców. Wyjechaliśmy z Bolesławca, pełni uznania dla tych, którzy potrafili w tak mało zdawkowy sposób związać dzieci z ideą olimpijską. Symboliczne złotówki, złożone ma Fundusz Olimpijski nabrały o wiele głębszego znaczenia wobec wartości wychowawczych i kulturalnych idei olimpijskiej, o której upowszechnienie tak pięknie i umiejętnie dba grono pedagogiczne szkoły im. Matejki, władze miejskie i aktyw społeczny w Bolesławcu.

M.K-M.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ

SOWIECKI SPORT, MOSKWA

... 37 flag powiewa nad Innsbruckiem. 37 reprezentacji zebrało się w tym mieście. Ponad 1300 przedstawicieli zimowych dyscyplin sportowych będzie walczyło o zaszczytne tytuły mistrzów olimpijskich. Czy nie jest to dostatecznym dowodem rosnącej popularności Olimpiady? Czy nie jest to godną odpowiedzią dla sceptyków i zwolenników ograniczenia programu Igrzysk, jeśli już nie ich zaniechania! Przecież na szeregu sesji MKOl słyszało się głosy, domagające się wykreślenia z programu Zimowych Igrzysk hokeja i jazdy figurowej, które rzekomo przyczyniają się do powstawania zawodo stwa. Tym większa satysfakcja, kiedy się konstatuje, że właśnie te dyscypliny gromadzą zarówno na trybunach w Innsbrucku, jak i przy aparatach telewizyjnych wielkie masy widzów. Miejmy zatem nadzieję, że i nadal Zimowe Igrzyska będą się rozrastały. Przecież przy obecnym stanie techniki, budowa sztucznych lodowisk w krajach o ciepłym klimacie, przestała stanowić skomplikowany problem. A to znaczy, że hokej, łyżwiarstwo szybkie i figurowe będą się rozwijały i zdobędą nowych zwolenników. Wielkie jest znaczenie Olimpiad również pod czysto sportowym względem. Nie umniejszając znaczenia mistrzostw świata, które organizuje się co roku, trzeba powiedzieć, że Igrzyska Olimpijskie zawsze się przyczyniały do zmian na lepsze w tabelach rekordowych wyników, a tytuł mistrza olimpijskiego jest słusznie uważany w świecie sportowym za najbardziej zaszczytny. Nie jest przypadkiem, że selekcje kandydatów do reprezentacji

olimpijskiej rozpoczynają się na długo przed terminem Igrzysk i są niezwykle skrupulatne. Nie jest też dziełem przypadku uporczywa i napięta walka na olimpijskich trasach. W każdych następnych Igrzyskach bowiem poziom jest wyższy niż w poprzednich, walka o tytuł trudniejsza i wyrównana.

/K. Andrianow - prezes KOl ZSRR/

L'EQUIPE, PARYŻ

... 24 mistrzów reprezentuje Francję na IX Igrzyskach w Innsbrucku. Jest to cyfra niezmiernie skromna, zważywszy, że wielkie kraje, jak np. Niemcy, USA i ZSRR są reprezentowane przez ponad 100 osób, zaś Szwecja, Norwegia, Finlandia, Włochy, Polska, Kanada, Czechosłowacja, Węgry wystawiły po ponad 50 sportowców. Nawet daleka Japonia była liczniej reprezentowana od Francji. Francja postąpiła jednak słusznie. Niektóre sporty zimowe są u nas rzadko uprawiane. Np. bobsleje, saneczki, hokej na lodzie. Abstrahując od dwóch pierwszych, hokej zasługuje na większą niż dotychczas uwagę Francuzów. U naszych szwajcarskich sąsiadów ta szybka i męska gra jest równie popularna co piłka nożna; co prawda kraj ten posiada dziesiątki stadionów lodowych i ślizgawek, podczas kiedy u nas można je policzyć na palcach jednej ręki.

... Wybór Grenoble na miejsce X Igrzysk jest oczywiście wielkim zaszczytem, ale ten zaszczyt obowiązuje. Albowiem organizować takie imprezy, nawet czyniąc to na najwyższym poziomie - to jedna sprawa. Dobrze wystąpić przed własną publicznością - to druga. Igrzyska Olimpijskie mają przecież

na celu przede wszystkim pomóc w popularyzacji i propagandzie sportu w kraju, który je organizuje. A więc niezmiernie ważnym jest, aby występ własnych sportowców był pod każdym względem udany.

Nikt w to nie wątpi, że miasto Grenoble, poparte potężnie przez Sekretariat Stanu i lokalne organizacje, okaże się godnym powierzonej mu misji, zarówno pod względem rozmaitych instalacji, jak i organizacyjnie. Sprawy są zawsze bardziej skomplikowane, kiedy organizatorem jest prawdziwe miasto, a nie skromna stacja klimatyczna, gdzie wszystko jest na miejscu. Doświadczenia poczynione w tym względzie w Innsbrucku przydadzą się organizatorom z Grenoble.

SPORT, ZURYCH

... Bez pomocy wojska, przygotowanie i przeprowadzenie Igrzysk w Innsbrucku byłoby niemożliwością. W 1961 r. utworzono specjalną kompanię olimpijską. 250 ludzi karczowało, niwelowało i drenowało przyszłe tereny olimpijskie. Oprócz tego, w ciągu ok. 340 tys. roboczogodzin, instalowano linie telefoniczne i oświetleniowe. Od czerwca 1963 roku komitet organizacyjny miał do dyspozycji 600, a od listopada 1000 żołnierzy armii austriackiej, którzy pracowali nad konserwacją tras, ustawianiem trybun dla widzów, różnych tablic informacyjnych, obliczeniowych itd. Żołnierze ci przepracowali do końca 1963 r. łącznie 3 miliony roboczogodzin darmo dla komitetu organizacyjnego. Przez cały czas trwania Igrzysk 3000 ludzi dziennie plus 40 ciężarówek, 20 wywrotek, 60 dźwi-

gów, 7 helikopterów i z pozostałym potrzebnym materiałem technicznym stało do dyspozycji organizatorów. Gdyby chciano opłacić tę pracę ludzi w uniformach, Igrzyska kosztowałyby zapewne o wiele więcej niż 150 milionów szw. franków. Szwajcaria może być zadowolona, że przez dłuższy czas nie musi organizować Igrzysk Olimpijskich. W naszych skromnych warunkach byłoby to zadaniem niewykonalnym. Mówi się co prawda wiele o powrocie do rozumnej, prostej, bezpretensjonalnej formy organizacji Igrzysk, ale nikt nie chce zrobić pierwszego kroku. Każdy myśli, że musi prześcignąć swego poprzednika.

... Ekipa szwajcarska, jedna z liczniejszych, przeżywa gorzkie rozczarowanie. Zanosi się na to, że po raz pierwszy od 40 lat istnienia Igrzysk, Szwajcarzy powrócą do domu bez jednego medalu. To jest dla kraju sportów zimowych z pewnością przykre, ale tej sytuacji nie zmieni fakt, że okoliczność ta pociągnie za sobą masowe ataki i oskarżenia pod adresem działaczy i odpowiedzialnych funkcjonariuszy związkowych.

LA GAZZETTA DELLO SPORT, MEDIOLAN

... Przyroda zemściła się na człowieku, który zadał jej przemoc, wdzierając się do jej górskiego królestwa, ryjąc je, drenując i niwelując. W pełni sezonu zimowego, między bramkami slalomów, zakwitły pierwiosnki, a na lodowych bobslejowych torach, jak w rynnach, zabulgotały strumyki wody. Zawody bobslejowe i saneczkarskie trzeba było przenosić na nocną porę i rozgrywać je w konspiracyjnym zmierzchu lub wśród tajemniczej zasłony porannych mgieł. Saneczki popadły

ostatecznie w niełaskę. Starzy mędrcy z Komitetu Olimpijskiego przyznali, że popełnili błąd w dniu, kiedy zgodzili się, aby niewinną rozrywkę, temat wierszyków dla dzieci, włączyć do surowego programu olimpijskiego. Zamiast dzieci z ich saneczkami, zaprezentowali się na starcie w Innsbrucku dorośli mężczyźni i kobiety, gotowi do ryzykowania własnej skóry,aby zwyciężyć. Wprost niewiarygodne, jak ludzie lubią ryzykować skórę pod pretekstem uprawiania sportu. Wesoły wierszyk o dzieciach i saneczkach został wyrecytowany w dramatycznej tonacji. Nocny transport, kiepskie oświetlenie, w którym twarze widzów nabierały koloru wosku, zimna mżawka, sanki startujące jak we mgle i chronometrażysta pełen wątpliwości, nie chwytający czasów - to sceneria ostatnich ślizgów. W jednym z przejazdów sanki wylądowały na głowie jakiejś starszej pani, która przypadkowo była żoną któregoś ze starych mędrców. Sanki na głowie w mroźną noc - to dostateczny powód do perturbacji psychicznych na dłuższy okres czasu. I rzeczywiście co nocy o tej samej porze żonę starego mędrca prześladują, jak Parki, owe saneczki, lądujące na jej głowie, a mędrców ogarnia coraz większy sprzeciw na myśl o nowej dyscyplinie olimpijskiej, zwłaszcza, że odwilż spowodowała, właśnie z dokończeniem konkurencji saneczkarskich, mnóstwo kłopotów.

E.C.

N O T A T K I

N O T A T K I

Zakł. Graf. „Tamka". W-wa. Zam. 392-Z-21 Nakł. 520